BANKIET

Narodowi ludzkiemu;

OD

MONARCHY NIEBIESKIEGO

Záraz przy Stworzeniu Swiátá
z rożnych źiół, zbóż, owoców,
Bydląt, źwierzyn, ptáſtwà,
ryb, &c.

ZGOTOWANY.

Ktorych tu káżdych z oſobná, zdrowiu ludzkiemu ſłużacych y ſkodzacych, właſność, krotko w tey Kśiążeczcze

PRZEZ

M. STANISLAWA KAZIMIERZA HERCIUSA,
Philozofiey y Medycyny DOKTORA;

Z rożnych Authorow, zebránie, y opiſánie, znaydźieſz.

Permiſſu Superiorum.

W KRAKOWIE,

W Drukárni, v Dźiedźicow Stániſłáwá Lenczowſkiego Bertut:
Roku Páńſkiego, 1660

In Stemma Illustrissimæ Domus
KORYCINSCIANÆ.



ASCIA Sarmatico fors te Vulcanus in Orbe
Cudit, qui summo præbuit arma Ioui.
Aurea tu, Palmæ redimîtaque Stemmate fulges,
Et Regum decoras sanguine Sceptra tuo
Vt Lechus Arctoas has Vandalus appulit oras,
Hæc sibi Diuinâ finxerat arte Domum.
ASCIA, Sarmatico per te quæ risit in Orbe,
Rideat assiduò pax oritura die.

Memu wielce Mćiwemu Pánu,

IEGO MOSCI PANV

FRANCISZKOWI

Z PILCE

KORYCINSKIEMV,

I.K.M. Pokoiowemu

DWORZANINOWI.

Author przy vniżonych ſłużbách Z.D.Z.

B*Ydź ná świećie, á rozumnie ſię nie ſpráwowáć, lepieyby nie żyć*; Mnie wielce Miłośćiwy Pánie: *życie bowiem rozumnego człowieká nic inſzego nie ieſt, przy boiáźni Bożey, wolą ſwoię ſtoſowáć do iego woley, potym nie to czynić co nie ieſt áni Bogu, áni ſobie, ani przyiaćielowi pożytecznego, tego ſię bać, y grzech ſobie wymyślić, zkąd może zaſługá vrość, tego záżywác co ſzkodźi, co zdrowego, tego ſię obawiać, ktora niedoſkonáłość widząc Pſálmiſtá, mowi*: Illic trepidauerunt timore, vbi non erat timor, *á ná drugim mieyſcu przyrownywáiąc ich do niemego bydłá*; *Pſ. 31.* Nolite fieri ſicut equus & mulus, quibus non eſt intellectus. *Iakże to prawda, że rozum ludzki ieſt z przyrodzenia do vznania rzeczy od Bogá ták*

† 2 ná nie-

ná niebie, iáko y ziemi, stworzonych, trudny y ćiężki; że onych vznać nie może, ążby mu w tym sámá długa experyencya, ábo diuinitus *łáska dána, oczy otworzyłá. Wprawdźieć mocy, y madrośći Boskiey nigdy nie wyrowna, áni rozumem poymie z grubey máteryey iego dźieło vlepione, áni wiecznośći czás określi, áni niezmiernośći mieysce ogárnie, áni dobroci* gratitudo *wydáłá. Przećie iednák Bog, ktory sámym tylko słowem* in pondere numero & mensura, *wszytko stworzył, rozumem sporządźił, dobroćią ozdobił, ku zálecenıu nam nieskonczoney swey dobroći, madrośći, ku oznáymieniu sámego śiebie tákim sposobem, iáko z wyborney roboty dobrego Rzemieślniká vznawamy; świát nam, dla niepoiętey madrośći swoiey zrozumienia, ozdobny wystáwił. A nie dość ná tym, ále sámże rzeczy stworzone Adámowi y potomkom iego w moc oddáiąc, każe ich záżywáć. Genesis 1.* Dominamini piscibus maris, & volatilibus cæli, &c. Ecce dedi vobis, vt sint vobis in escam, & in quibus est anima viuens, habeant ad vescendum. *Lubo człowiek ma do dobrych rzeczy od Bogá y Náuczyćielow swoich przez słuszną informácyą drogę pokazáną, z nátury iednák w rozumie ludzkim iákaś się niedoskonáłość do dobrych rzeczy zrozumienia y przyznánia znáyduie, ták to záwsze bywa, iż*

Nulla potest virtus tam fausto tramite duci
Quam nemo planè vellicet.

Iednák defectus & excessus humani iudicij, *opuśćiwszy, vdaymy się do tych rzeczy nátury vznánia, ktorych się essencyą pośilamy y násycamy. Wielkich zápráwde rzeczy* Orbem Polonum *częstowáć podiąłem się: mam iednák nádźieię, iż czegokolwiek mi ná tym morálnym Bánkiećie do vczęstowánia Lektorá mego nie dostánie; Dom Stárosławny Wm mego*

Mćiwe-

*Mćiwego Páná, w ktorym zdawná łáſká Boża we wſzytk. ob-
łtuie*, ſua beneficentia meum ſupplebit defectum. *Z tey
łáſki Bożey niegdy ſie chełpił, y meżnym ſie ſtał Páweł świety*:
Id quod ſum, gratia Dei ſum; *wiele ich one dármo otrzy-
mywa, á zdżywáć iey nieumieią.*

Vmieli antiquitus, *y vmieią Ich MM. PP. z Pilce* KO-
RYCINSCY *zażywáć* animi & corporis, *ná chwałe Bo-
ża, ná vſługe Rzeczypoſpolitey, od Bogá ſobie dánych* qualita-
tes, *gdy ćieżkiemi pracámi y niebeſpiecznemi* conſilio & ar-
mis *ſwoim koſztem pułki ná vſłudze Rzeczyp. máiąc, oney by-
li rátunkiem*: In ſapientia enim & fortitudine iecerunt
fundamenta Familiæ, *dla tegoż nie ſpełni ſie w Domu Ich
MM. owo przyſłowie; Co reká ludzka ſżabla ábo śiekiera zbu-
dowała, taż reká tymi inſtrumentámi zepſuie; iednák oſżukał-
by ſie, gdyż nie ták ſłábo, bo gruntownie, nie do czáſu, gdyż
madrze ten oſtry Topor* ædificauit ſibi Domum, *ſobie* tan-
quam genti electæ, & Familiæ excelſæ. *Dla tegoż ktoby
chćiał tego Toporá iáka nieoſtrożna kálumnia nátepić, ieſt dru-
gi ná ſtraży, iáko obrońcá ſławy czuyny*, maleuolis inſidiatori-
bus de ſuper interritus minando interitũ, *dáleko oſtrzey-
ſzy y oſtrożnieyſzy w Koronie vtkwiony.* Scipio maior, *gdy do
nieprzyiaćiela poſyłał, żeby ſie nań nie porywał, tych ſłow záży-
wał*: Quæ ferro aguntur, ea non oportet temere aggre-
di: *nie porywáy ſie vpornie, bo to z oſtrym żelázem ſpráwá.
Z tym mieczem* eloquentiæ & minarum, *Przodkowie Wm.
M. P. do poſtronnych Narodow Chrześćiáńſkich Ceſárzow,
Tureckich, Hiſzpáńſkich Monárchow, Pruſkich Xiażat, We-
gierſkich Krolow y Woiewodow, ná odważne legácye od Rzeczy-
poſpolitey bedac z vproſzeniem poſłáni, náder ſzcześliwie one
odpráwiáli: Nádto, ná káżdych Rádách Seymowych, y Try-
bunał.*

bunálſkich Sądách śiedząc, improbos iuſte puniendi, pro iuſtitia pereundi ardebant amore. *Przez co* in æuiternum tempus, *poki ſie oraz z ruiną świátá ten świetny* TOPOR *nie ztepi y ſkruſzy, Dom zacny Wm mego M. p.* fulgebit, *y nieprzyiaćielom ſie ſwoim, y Oyczyzny bronić bedźie vśiłował. Tákim ſie od młodośći ſwoiey, áż do tego czáſu, bydź pokazał Iáśnie Wielmożny I. M. P.* ALEXANDER *z Pilce* KORYĆINSKI, *Woiewodá Ráwſki, ktory nie z ſzkoły do Buławy, ále do Cudzych Kráiow vdawſzy ſie, nie przypátrowáć ſie ſztukom Márſowym, ále ſłużąc (według Piſmá ś.* Eſtote imitatores, nō tantūm ſpectatores) *Woyſkowe powinnośći odpráwował: ktore y w Oyczyznie znáczne były, gdy zá świetey pámieći Krolá* WŁADYSŁAWA IV. *w Moſkwie Rothmiſtrzował. Wiádome ſą Woyſku wſzytkiemu, y Woiewodztwu Krákowſkiemu odwagi, iáko bywſzy Chorążym Krákowſkim, Chorągwiámi Powiátowemi pod Bereſteckiem Rothmiſtrzuiac, kierował, y wielkiey ſławy dokázował; do ktorych w Koronie zaſług vczeſtnictwá, przybrał ſobie z ták wielkiemi w Rzeczypoſpolitey zaſługámi, Przyiaćielá z Domu zacnego, v Krolow, oſobliwie* WLADYSLAWA IAGELLA, *y iego* SVCCESSOROW, *kochánego, naywierniey ſzego, meżow znácznych ná ſławe Rzeczypoſpolitey, y Domowi zárabiáiacego, Ich MM. pp. Iármolinſkich, Konſtáncyą Iármolińſka, ktory áffekt páńſki, y meſtwo, Krol IAGELLO w* Przywileiu *Przodkowi dány pokazał, y wyráźił, przyznał y zálećił: á nádto, Wśią Iármolinem, z ktorey teraz Miáſteczko, obdárzył, ktorego* Przywileiu *tenor táki:* Nos magna altaq; merita Generoſi D. Olechnonis de Iarmolince fideliſſimi, dilectiſſimi, &c. Cracouiæ A. D. 1405. *Iáśnie Wielmożnego* I.M.P. Stephaná *z Pilce* Koryćińſkiego, *Kánclerzá Koronnego*, glorioſa in Republica, *doſtatecznie kto chce wiedźieć,*

wiedziec, (ácz iáſne ſą wßytkim) merita, gdyż tu mieyſce o tym piſác nie zniesie, odſyłam do Pogrzebowego Kazánia W. X. Mrockowſkiego, Zakonu Kármelitáńſkiego Káznodzieie. Słußna tu przypomniec Illuſtriſſimum ac Reuerendiſſimū D. D. Albertum de Pilca Koryćińſki, Præpoſitum Miechouień. Supremum Regni Secretarium, Protectorem decuſque Eccleſiæ, bonorum, facultatumque ſpiritualiū, defenſorem zeloſiſſimum, ktoremu wyſokie virtutes promittunt, Sacrarū ſublimiumq; dignitatum, occupationē. Ná tym mieyſcu przypomnie Rodzićiela W. M. P. I. M. P. SAMVELA z Pilce KORYCINSKIEGO, Stolniká Woiewodztwá Krákowſkiego, o ktorym to moge rzecz, iż ieſt vir vtilis bello, vtilis paci, vir verè ab aureo æuo, ktory dotibus animi, corporis, & fortunarum ieſt od Bogá vczczony, inße ták że cnoty oſobliwie pietas & prudentia, w ſercu I. M. fecerunt ſibi domicilium: Tá prudencya ná Seymikách Proßowſkich, y inßych ziázdách publicznych ſpráwy trudne y poważne zdrowá rádá dźwiga, y ták kieruie, quod vtiliùs & ſalubriùs Reipublicæ & Eccleſiæ, bydz rozumie: záczym wielkie iego ieſt pietatis ſtudium, ku Religiey prawdziwey; wielkie ku dobru poſpolitemu zaſługi, ktorych nulla vnquam obſcurabit obliuio, ále záwße æterno tempore viuet honos. Już do ſámego W. M. M. P. przyſtepuie, ktoryś ſie nie mogł od inßych Ich MM. Toporczykow in dotibus naturæ & Heroicis factis (gdyż té, gniazdo ſobie w Domu W. M. P. záłożyły) odrodzić, ktorego ia piorem moim wyſokich y dzielnych ſpraw rozumu głebokiego, madrości wyſokiey, Páńſkiey dzielności, y w ſpráwách ſwoich ſtáteczności, wypiſáć nie moge. Gdy bowiem W. M. P. w młodym wieku w Akádemiey Krákowſkiey ſtudia odpráwił, nie zátrzymáły W. M. P. domowe wczáſy y zabáwy, ále more

Maio-

Maiorum alta mens, *dáleka pokazáłá do Cudzych Kráiow droge; zkad przyiechawßy ná vſludze Pokoiowey I.K.M. Páná Náßego Miłośćiwego zoſtáiac, nie zániedbałeś żadney* tempore belli Suetici *do vſługi Rzeczypoſpolitey okázyey, y owßem, wolałeś* W.M.P. *weſpoł zRodzicem ſwoim ná Dobrách przez ogień od nieprzyiaćielá ßwánkowáć, ániżeli bywßy ná mieyſcu Rothmiſtrzowſkim pod Krákowem, iemu iáki fawor pokázáć. Do dálßego ná wyżße godności* in Republica *zárobienia, pozwala młody wiek, dopußcza meſka śiłá, dobrym dyrektorem wyſoki rozum, y* innata prudentia, *zácheca nie zároſłe śćieżki y wyſokie Stołki Przodkow, y I.K.M. ßczegulna łáſká, nie przeßkodzi, y owßem záléći* optimus vitæ ſtatus, *wydoła Oyczyſty doſtátek, nie odſtráßa świádome opały woienne. Ták wyſokiemi cnotámi widzac Seneká Warroná, Rzymſkiego młodzianá obfituiacego, y o dálßym żyćiu myślacego, trzy præcepta mu kazał záchowáć:* 1. Arcana tibi retineto: 2. Aliquando tuus eſto ternas in ſingulos dies horas recreationi, & quieti tribuas. 3. Secretarium tibi reſeruato. *Mießkánie miey ſkryte, w ktorym ſie możeß z przyiaćielem o rzeczách táiemnych rozmowić, y z nim ſie vćießyć, od ktorego mießkánia* clauem auream ſolus habeas. *Czego ia z vprzeymośći moiey życze, ábyś* W.M.P. *klucz (według Seneki) ßczerozłoty Rożą wonnieiacemi cnotámi z niebá ſpußczony otrzymał, gdyż według Apoſtolá;* omne donum perfectum deſcendit à Patre, *ktorym gdy* W.M.P. *bedzieß obdárzony, ćieß ſie z niego, ná co ia* votiuam tabulam W.M.P. *podáie.*

Vt tibi ſit ſemper Mens ſana in corpore ſano
Longæuoque DEVS felicia vota ſecundet, Dixi.

W. M. M. P.

vniżony ſługá;
ST: KAZIM: HERCIVS, Filoz: y Med: Doktor.

KSIĄZKA PIERWSZA.

DO CZYTELNIKA.

STworzywſzy Bog Wſzechmogacy wſzytkę Máchinę świátá, y ná niey nieme bydlętá domowe, y dźikie, ptáſtwá, ryby, drzewá, źiołá, owoce, y pożytki wydawaiące: żeby to wſzytko dáremnie ſtworzone nie było; w Konſyſtorzu ſwoim Boſkim táką rádę vczynił: *Faciamus hominem ad imaginem & ſimilitudinem noſtram, & præſit piſcibus maris, & volatilibus cæli, & beſtijs, vniuerſæq́ terræ.* Vlepił *de limo terræ* Adámá, y nád tym wſzytkim Pánem go bydź, y Goſpodarzem poſtáwił. Więc y ia zámyślawáiąc *de omnibus comeſtibilibus*, tę Kśiążeczkę piſác, vmyśliłem nád tym wſzytkim, co ſię nápiſáło. iednego mądrego, vważnego, miłośiernego, nie łákomego y chćiwego. nie ſkąpego, owo zgołá, wſzytkie dobre *quali ates* Páńſkie máiącego, wyſtáwić Goſpodarzá: ktorego tobie Czytelniku dyſkretny, gdyć ſię v niego tráfi bydź, zálecam. Ieżelibyś chćiał bydź vczeſtnikiem iego Bánkietu, on ćiebie według możności vczeſtuie, y cocby ſzkodźiło do zdrowia, żebyś tego wiele y łákomo nie iadł, gdyż to tylko *Lurco legit dulces ſine ſapore bolos*, przeſtrzeże. W czymbyć ſię też nie wygodźiło, pomniey ná to, że wiele gębá roſpuſtna koſztuie, ieżeli będźieſz dobrym, y godnym dáru Bożego, z chęći goſpodárſkiey záżywáć, będźieſz miał dość, ieżeli niewdźięcznym, y tegoś według Sokrátesá nie godźien.

ROZDZIAŁ I.

Goſpodarzowi, iáko ſie powinien ták priuatim w domu, iako przy gośćiách ſpráwowáć, náuká.

CZłowiek káżdy bedac ſtworzeniem Bożym/ y rozumem od niego vczczony/ w káżdey ſpráwie powinien/ ſobie przy boiáźni Bożey/ rozumnie/ nie płocho/ nie ſkwápliwie/ nie lekkomyslnie/ ále poważnie/ ſtatecżnie/ rozmyślnie/ nic nád możność ſwoie poſtepowáć/ á ták ſie mu wßytko ßcześliwie bedźie powodźiło/ y cokolwiek zá żywotá vczyni y ſpráwi/ nie tylko ſam tego záżyie/ ále y poſteritatem vczeſtnikámi vczyni. Káżdy gdy dáru Bożego ſobie do czáſu vżycżonego ma záżywáć; wprzod kłopoty goſpodárſkie/ prace/ chumory cholerycżne y melánchOlicżne/ ktore przy iedzeniu bárzo ßkodza/ y myśli choćiaż potrzebne ma vſpokoić. A iezeliby ſie z przyiaćiołmi/ czás vpátrzywßy wolny/ chćiał vćießyć/ y w dom ich ſwoy záprośić/ ma ſie wprzod przed tym wcześnie z Małżonka ſwoia rozmowić/ y z ſtodoła obora/ komora/ z ßkátułá/ á nádto/ z piwnica/ z czeládźia ták ſwoia iáko y przychodnia/ przed záproßeniem dobrze poráchowáć; czeſto ſie bowiem tego przytráfia/ iż tego názáiutrz żáłuiemy/ co przy weſołym pośiedzeniu vtráćimy. Czeladź/ áby ſie w ßrzemieźliwośći/ trzeźwośći/ y poſługách/ do tákiego Aktu/ należacych/ wiernymi záchowáli/ nápomnieć: á nádto/ w káżdym kaćie/ y nacżyniu ochedoſtwo záchowáć/ z widzenia bowiem y z ſmrodliwego zapáchu bárźiey potraw obrzydzenie/ ániżeli ápetyt do iedzenia przypádnie. Much/ ieżeli ie maß w głowie/ zápomnieć/ ieżeli w izbie y pchły/ wygnáć ie ſpoſobem nápiſánym. Jeżeliby też Páni Goſpodyni z medrochna rádá rozmawiáłá/ niech ſie z nia zráná/ áby do koßtowánia potraw ſmáku nie ſtráćiłá/ odpráwi. Choćiażby Goſpodarz cokolwiek wiedźiał y widźiał iemu ſie niepodobáiacego/ nie powinien fukáć/ áni łáiáć/ áni ſie ſmućić/ áby ſie nie zdał tym ſámym gośći wygániáć. Ścierki białe do nacżynia ſtołowego y wody nágotowáć. Pſy z ogonámi koſmátymi z izby wygnáć; Gość też ſwoie ßáty dla chłopcżykow powinien

mieć ná

mieć ná baczeniu. Jeżeli osob przednich záprośiß dźieśieć/ każ ná dwádźieśćiá/ okrom gośći/ niezáproßonych gotowáć. Do stołu nie iest to gospodárská gośći sádzáć/ żeby sie nie zdał iákiey osobie fawowáć/ ále sámi miedzy sobą według stárßeństwá niech porządek w mieyscách czynią/ ábo według Reiestru/ od osob Vrzędow Koronnych/ Prælátur/ dobrze wiádomych/ sporządzonego/ niech záśiadáią. Do domu nie zgromadzay záproßonych gośći/ áż wprzod zrozumieß co sie dźieie w Kuchniey; nie smáczna to bowiem/ gdy gośćie długo obiádu czekáią/ owá potrawá/ ktora zowią záraz, á tá sie wlecze bez smáku trzy godźiny/ gdyż to często bywa/ iż stoł nákrywáią/ á kury y gesi ießcze po podworzu biegáią/ táka tedy odwłoká (gdyż żołądek muśi dobre chumory w ten czás trawić) zdrowiu ßkodźi/ y potraw lubo dobrze zgotowánych nie chętnie przyimuie/ záczym máły pożytek y vćiechę gość z bánkietu odnieśie; y Gospodarzowi nie bárzo miło/ gdy gośćie choćiaż potráwy ćiepłe oźiębło iedzą. Rázem po dworsku wydánego obiádu dla rozerwánia do rożnych potraw áppetytu y oźiębnienia/ tákże y ná fáierce częstego potraw zágrzewánia/ nie chwale. Kart/ wárcabow/ ßáchow/ przed obiádem á zwłaßczá o pieniądze/ dla rozerwáney myśli y gniewu/ gráć rzecz nie dobra. Muzyká nie bárzo wesoła/ taniec nie skoczny/ vćießne czytánia y śpiewánia/ ogrodne przechadzki/ ktoremi śie tylko myśl ludzka á nie żołądek páśie. Stoł obrusámi białymi y serwetámi nákryty/ y inßymi áppárámentámi do niego należącymi/ niech gośćie (dla turbowánia y vmykánia śie) gotowy zástaną. Gdy gośćiom iesteś rad/ sługi miey ná oku/ Pan bowiem lubo śie mu w czym nie wygodźi/ przebaczy; czeladź zás/ choćiażby śie naylepiey miáłá/ naydźie przygáne/ áż im muśiß dobrym trunkiem geby zálać do vtonienia. Pod czás obiádu nie záwadźi Muzyce (dawßy im przed obiádem przyzwoyicie ieść y pić) áby śie oraz myśl wesoła náprawiáłá y ćiáło posiláło/ kazáć śie ozwáć. Gdy przyiaćioł częstuieß/ vbogich nie przepominay/ bo tych dla iákiego respektu/ vbogich zás dla Bogá. Tak bowiem Chrystus Pan *Lucæ 14.* kazał. Cum facis prandium, aut Cænam, noli vocare amicos, neque vicinos diuites, ne fortè te & ipsi reinuitent, & fiat tibi retributio: sed cum facis conuiuium,

voca pauperes, cæcos, & claudos, & beatus eris, quia non habẽt retribuere tibi, retribuetur enim tibi in resurrectione iustorum. Gdy widźiß że gośćie ſklenice y kieliſzki ochotnie wyſuſzáią/ nie marßcż twárzy/ áni ſie dráp w głowe/ bo gośćie bárziey v ſkopcá piią/ ále dodaway ochoty/ ábo iáka queſtya wnieś vćießna: Tákieć to przedtym vćießne pośiedzenia bywáły/ o ktorych *Laertius* piße; ná ktorych/ gdy ſtáteczne oſoby y mądre záśiádły/ oſobliwie Philozofowie/ y o rzeczách potrzebnych dyſkurowáli/ młodzi iáko ná iáką lekcyą przyſłuchiwáć ſie mądrośći y dyſkurſow ich/ ále nie wypiiáć przychodźili. O tákich bánkietách *Plutárchus* piße: Sapientum & bonorum virorum cõuiuia non augent impenſas. Przećiwnym záś ſpoſobem piße *Paulus Diaconus, de Conuiuijs Longobardorum,* że ten Narod gdy ſpolnie záśiadáli/ káżdy z nich ná ſwoie látá pił/ kto miał lat pięćdźieśiąt/ ták wiele kupkow winá wypił/ kto mniey/ ten też mniey/ á ten zwyczay tylko ſie miedzy ſtárymi záchowywał. V nas záś w Polßcze nie ná látá/ gdyż ieden młody wypiie zá cżterech ſtárych/ ále ni co kto ma; ná ſuknią/ ná ßábelkę/ ná ſreberko/ nie kubkámi ábo kieliſzkámi/ ále gárcámi/ á podpiwßy ſobie/ donicą/ zkąd wielka v nich chwałá rośćie y pámiątká. Gdy bowiem ieden drugiego w kilká lat obacży/ y ſpowiedzą ſie ſobie/ záraz przypominaią znáiomość nie kiedy ſie biiáli/ ále kiedy dobrze wypiiáli. Ktore vitia w młodych gdy ieden widźiał/ ſpytał Tácytuſá/ poki młodźi będą ßáleć? Odpowiedźiał/ poki ludźie będą ná świećie; iuuentutis enim erratis venia danda. Bywáią ießcże dwáy Goſpodarze/ ieden Godowy/ drugi Pogrzebowy/ z ktorych/ ieden dla rádośći/ że żony á ſam niewie iákiey doſtał/ drugi dla ſmutku że przyiaćielá dobrego pozbył/ nie mogą bydź ſámi gośćiom wygodą/ ále ná ſwoie mieyſce *Præfectos,* ábo Czeſnikow ſwego Aktu poſtánawiáią. A iż ná te dwá Akty rożney kondycyey y ſtanu ludźie z rożnymi humorámi/ (ktorych Goſpodarzowi/ á zwłaßcżá pod cżás weſołego wiecżorá/ trudno mitygowáć y reformowáć/) ziezdżáią ſie/ rożne też bywa dokończenie: á cżáſem iednego do grobu włożą/ á dwoch ná plácu położą/ ieden ſie weſelił/ drugiemu ſie ſmutek vrodźił. Mieyſkich bánkietow/ y Chłopſkie ſtypy dla vcżćiwośći gośćiom y wygody doſtátecżney vcżynienia/ nie gánię. Już tedy

miły

miły Gospodárzu oſtátek we wſzytkim ná twoie dexteritatem y bacżenie puſzczam/ iáko gośćie do ćiebie chetnie záproſzeni przyſzli/ ták też niech we wſzytkim od ćiebie vkontentowáni odeydą; á będźie im zdrowa twoiá cżeść/ gdy przy ſwoiey ochoćie będźieſz miał tákich/ według mego opiſánia/ Kuchárzow.

ROZDZIAŁ II.

O Kuchárzách.

KVcharz y Kuchárká w iedney zforze chodzą/ v ktorych w ręku nie tylko Páńſkie/ ále y káżdego/ dobre/ przez ſzcżerość y vmiejętność/ złe/ przez ſkwápliwość y złość/ zdrowie. Acżći to y ſzáfárki/ y Pánie ſtáre pokoiowe/ ktore Pánom y Pániom polewki gotuią/ lepiey vmieią/ gdy miáſto kminku dla ſpánia wſypie árſzeniku/ to żárty/ ále iednák podcżás z omyłki przytráfia śie. Káżdy/ ktory około zdrowia ludzkiego/ nie tylko Kucharz/ Kuchárká/ ále też y Aptykarz chodźi/ powinien we wſzytkim oſobliwie ochędoſtwo rąk około śiebie ſámego/ iáko y nacżynia/ záchowáć/ może też y ku gorze weyźrzeć/ ieżeli śię páiąk ábo inſzy robak y ſádzá dla wpádnienia nie wieſza. Tákiego bowiem Pan Bog kuchárſkiey ſztuki Archimágiſtrá ná niebie/ to ieſt Słońce dla człowieká/ poſtánowił/ ktore promieniámi ogniſtemi z rzecży do iedzenia ſłużących/ ſwoią gorącośćią/ złość y ſurowość/ wyćiągnąwſzy y wyſuſzywſzy/ ſpoſobne y zdrowe do vżywánia cżyni. Nie bárzo po tákim Kuchárzu ſmácżna potráwá/ ktoremu pot z cżołá ćiecże/ á z noſá śię tábaká kurzy. A to vważáć potrzebá/ iż po dobrym gotowániu nie tylko Kuchárzá dobrego y ochędożnego/ ále też Goſpodarzá porządnego/ ktory wſzelkie korzenne zaprawy w kuchenney ſzkátule ma/ nie z groſzem śię po kramách/ gdy záprawiáć/ vwija.

ROZDZIAŁ III.

O záłożeniu Kuchnie.

TA ze cżterech żywiołow bywa złożona; z Ogniá/ z Powietrza/ z Wody/ z Ziemie.

O Ogniu.

TEgo ieſt przyrodzenie gorace y ſuche/ ktory ná ziemi ſine fomite ábo pabulo, to ieſt/ bez drew ábo inney máteryey nie może bydź zátrzymány. Ma goracośći ſwoiey ſtopniow ćztery. Pierwßy graduß ieſt/ ktory człowiek może znieść/ iáka ieſt w łáźniey. Wtory/ iáka ieſt w popiele po oddaleniu rzeżewia. Trzeći/ rowna ſie trocinom od żelázá roſpalonego odpadáiacym. Czwarty ieſt/ ktory zá przyłożeniem wßytko pali/ y ten według máteryey zápaloney ieſt goretßy iáko widźimy/ iż dáleko ieſt ogień goretßy z drew twárdych/ ániżeli rzadkich y miekkich/ y ten ogień zowie ſie Actualis, gdyż go widźimy; w źiołách záś y lekárſtwách/ trućiznách/ ktorego nie widźimy/ virtualis.

ROZDZIAŁ IV.

O powietrzu.

TEn ieſt do żyćia náßego żywioł nayprzednieyßy/ gdy czyſty/ á nie chumorámi złymi záráżony/ ktory ieden dawny Poetá *Hieronymus Francoſtonus* czyniac go bydź oycem/ y zguba wßytkich rzeczy/ ták opiſał:

Aër quippe Pater eſt, & originis author
Idem ſæpè graues morbos mortalibus affert.
Multimodè natus tabeſcere corpore molli,
Et facilè affectus capere, atq; inferre receptos.

Jáko tedy Powietrze czyſte zdrowie káżdemu ſtworzeniu przynośi/ ták przećiwnym ſpoſobem nie zdrowe/ á to ſie pſuie ze złych waporow/ z ſtáwow/ káluż/ z rzek błotniſtych/ y z kloák ſmrodliwych wychodzacych. Przeto ná tákich mieyſcách mießkáć/ y rzeczy do iedzenia należace chowáć y onych záżywáć bárzo zdrowiu nie ſłuży.

NB Jdźie zá tym/ ktorzy o Páńſkim/ y wßytkich zdrowiu/ przez żywność záwiáduia/ niech to vpátruia/ áby ſpiżarnie ná mieyſcách y komorách gorniſtych bárziey ániżeli bliſkich źiemie/ z ktorey chumory nie dobre wychodza/ ſporzadzáli. Powietrze źimne ieſt zdrowe/ ćiepłe nie ták/ y chorob záráźliwych ieſt przyczyna.

ROZDZIAL V.

O Wodźie.

WOdá ma przyrodzenie źimne y wilgotne/ dla tegoż bez przewarzánia człowiek niezwyczáyny nábywa złych wilgotnośći/ flegmy/ wiátrow/ puchliny/ á zwłaszczá/ gdyby śie kto z prágnienia y gwałtem nápił. Tey/ ktora iest w vżywániu/ sam rożnośći sześć. Pierwsza zdroiowa/ ktora po piasku y kámieniách płynie czysta/ miernie záżywána w prágnieniu/ zdrowa. Druga rzeczna/ tá iż przez rożne mieyscá y kráiny bágniste/ błotniste/ rudáwiste/ piaszczyste/ bieży/ rożna też ma własność według gruntu/ tá lećie zdrowa/ bo z niey surowość słońce wyćiaga. Trzećia deszczowa/ ktora iż z rożnych waporow od słońcá wyćiagnionych/ ná źiemie bywa spuszczona/ do vżywánia wnetrznego iest zdrowa. Czwarta iest studźienna/ tey ponieważ słoneczne promienie nie dochodza/ iest ćiezka/ y surowość w człowieku mnożaca. Piata stáwowa y ieźiorna/ tá iest gesta y surowa dla plugástwá ták z ryb/ z zwierzat/ gádźin przy stáwách y ieźiorách śie báwiacych/ dla tegoż z záżywánia wnetrznośći zámula/ y goraczek zaráźliwych iest przyczyna. Szosta iest śniegowa/ ktora okrom vmywánia śie nie może bydź w vżywániu/ gdyż wnetrznośćiom iest nieprzyiázna/ y w stáwách/ tákże członkách boleść y w suchych żyłách spráwuie. Tych wszytkich złość y surowość ogień odeymuie/ ktore dobrze przewárzywszy ochłodźić/ po vstániu śie plugástwá odlać/ y do vżywánia w pieknym naczyniu chowáć.

ROZDZIAL VI.

O Ziemiey.

TA iest źimna y sucha z przyrodzenia/ przeto gdy ćiepła iest y wilgotnośći z śniegow w śie nábierze/ iáko bywa ná Wiośne/ źielonośćia gołe polá ozdobi; gdy źimna/ wszelkich drzewin ogołocenie y źioł zniszczenie przynosi/ ktora postáć iest báda máiaca w sobie dostátkiem wilgotnośći/ wino/ drzewne owoce/ żyto dobre rodźi. Czar-

dzi. Czarna/ iż nie iest ták wilgotna/ dla tegoż obfitsza w ziárno áni- żeli w słome. Dálszy dyskurs o ziemi Oraczowi oddáie/ iednák ponieważ ziemiá rożne drzewá wydáie/ w ktora sie też iáko y insze rzeczy obracáia/ o niektorych drzewách mocy námienie/ á zwłaszczá/ ktore sie v nas w Polszcze znáyduia.

Jáłowcowe drzewo sto lat bez nárușenia w pniaku swoim stoi/ wegle Jáłowcowe rospalone przysypáć tymże popiołem/ przez cáły rok nie zgáśnie/ przed iego ogniem weże vćiekáia/ z skorek iáłowcowych popiol z woda zmieszány/ trąd z twárzy zá násmárowániem zdeymuie.

Modrzewowe drewno hálunem násmárowáć/ ogień sie go nie imie.

Z Figowego drzewá ktory Kucharz wárzachew ma/ predko y smácznie/ cżesto nia w gárcu potrawy poruszywaiac/ ieść nágotuie.

Jemioło/ ktore iest záwsze zielone osobliwie ná debie rosnace/ ná proch ztárszy/ dáć wypić w wodzie prostey/ gdy niemász konwáliowey/ ábo z lipowego kwiećia/ wielka chorobe ćierpiacym/ pożytecżno.

Z Támáryszkowych konewek zdrowo pić tym/ ktorzy cżesto ná ślezione choruia/ tákże y w kwártánie.

Skorká bzowa wárzona/ purguie w puchlinie humor wodnisty.

ROZDZIAŁ VII.

O Soli.

DObrze ieden nápisał/ co sámi snádnie możemy przyznáć; trzy rzecży sa nie máiace sobie rownych ná świećie: Sapor saporum sal, odor odorum panis, amor amorum, Parentum ergà filios. Nád wszytkie smáki iest sol/ nád chlebowa wonność niemász wiekszey/ á nád miłość Rodźicow przećiwko dobrym dźiatkom. Sol wszytkiem potráwom smáku dodáie. O chlebie powiádáia/ że sámym zapáchem człowieká pośiela/ choćiażby dla dawnośći nie pachnał/ lepszy iednák ániżeli iego zapách. W dźiatkách sie kocháć przyrodzona miłość przymusza/ iednák obyczáynie/ żeby zás naykochansze dźiećie naywiekszego frásunku y sromoty Rodźicow nie nábáwiło.

báwiło. Sol/ ktora iest w vżywániu do potraw/ iest dwoiáka ko- pána/ y z słoney wody robiona/ iedná nád druga nic nie ma/ okrom ośkowátey/ ktora sie zowie sal gemmæ, tey y do lekarstw záżywáia. Opußczam te salia, ktore Chymicy z popiołu z rożnych źioł vpalonego robia. Sol káżda grzeie/ wilgotności trawi y sußy/ surowośći nißczy/ rospadza/ wiele záżywáć y cżesto soli/ oczom bárzo ßkodliwá/ á náostátek fœcunditati auxiliatur.

ROZDZIAŁ VIII.

O Chlebie.

KTory Gospodarz chlebá nie ma/ nic nie ma/ gdyż ten stoł zdobi/ y z potráwámi w żołądku mießáiac sie lepßa konkokcya czyni/ y posiłek dáie dla kwásu przydánego y soli/ miernie grzeie y wilgotności sußy. Wiele go ieść nie zdrowo/ (okrom ludźi robotnych) á zwłaßcza rżánego/ iest ćieżki żołądkowi/ y posiłku sam przez sie niewiele dáie/ wiátry y konstypácya czyni/ żyły zámula/ pßenny zdrowßy/ bo humory sußy/ á zwłaßcza dobrze vpiekły/ tucży/ gęsta iednák krew w człowieku spráwuie. Jeczmienny niewiele tuczy/ y żołądek chłodźi/ dla tegoż chorym bárziey áni żeli zdrowym y prácowitym służy. Prosiány y Browy niewiele ma istoty dobrey w sobie/ dla tegoż od niewoley iego záżywáia/ co z tych wierßow zrozumieß.

Exsiccat MILIVM, refrigerat, atq; dolores
Sedat, & vrinam pellit, tum sistit & aluum.
PANICVM exsiccat, dissentericisq; medetur,
At male concoquitur, ventrem firmatq; iuuatq;
Tormina.

Toż rozumiey o Jágłách z Prosá/ y Bru zrobionych/ y iedźionych. Razowy chleb poniewaz vgnieciony iest z mąki y z otrab/ mąká sie w posiłek/ otreby w ono obroca. Chleb bez kwásu/ ktory sie azymos zowie/ ma swoie dla ćießkośći od wßytkich Medykow nágáne. Temu podobny iest wßelki chleb nie kwásony iákimkolwiek kßtałtem do vżywánia zrobiony/ tákże y Miodownik/ Piernik/ gdyby nie

by nie miał correctiua Imbier/ Pieprz/ Száfran/ &c. O Márcypanách y Biſkoktách kroż by nie wierzył że ſą dobre y pośiláiące.

ROZDZIAŁ IX.

O Piwie, y o inſzych liquorách.

IAdąc wedle mego Goſpodarzá/ ktory miał mieć goście/ ſpytálem go/ coby zá liquory miał do częſtowánia? Powiedział/ że mam rożne winá/ piwá/ &c. wſzedſzy z nim do piwnice/ obaczę kilká beczek wielkich Endeburgſkich winá/ tákże też y Moráwſkiego przetaczánego w Węgierſkie beczki. Piwá pare beczek/ á miodu beczkę. Pytam/ czym będzieſz częſtował? Odpowie: wprzod dam piwá po ſklenicy/ potym winá doſtátkiem. Powiedziałem mu/ miły Goſpodarzu/ nie zdaſz ſie ná goſpodárſtwo y częſtowánie/ bo ieſteś oczywiſtym vtrátnikiem/ y zdrowia ludzkiego (á zwłaſzczá tákim winem) ſkáźićielem: tym częſtuy/ co ſie tu rodzi/ kędy y ty/ in qua nati ſumus, á ieżeli daſz winá/ nie záraz ná początku obiádu/ bo ná mollia, ktore præcedunt, nie trzebá winá/ bo im z doła ſam żołądek/ áż gdy duriora náſtąpią/ oſobliwie rzeczy nie dopieczone/ y niektore iárzyny nie ſtráwne/ w ten czás możeſz ochotnie częſtowáć kieliſzkámi/ nie ſklenicámi/ do ktorych ſie ſámi goście nie záproſzeni nie bić/ ále pić rádzi porywáią; piwo niech będźie zárownie ná ſtole/ ktore niech káżdy według vpodobánia piie/ nie dobrze bowiem bywa/ gdy ieden drugiemu z ręku pátrzą/ bez winá ſie káżdy okrom łákomego obeyść może/ piwo w zdrowiu y w chorobie káżdemu ieſt pożyteczne y pośiláiące. Prágnął go niegdy w Rzymie ieden Purpurat/ ktory też w Polſzcze mieſzkał/ w ćiężkiey chorobie/ gdy mu inſze przepyſzne liquory nie ſmákowáły/ ſámego piwá Polſkiego wołáiąc/ beata piwá di Polonia, życzył ſobie.

Poſtrzegł ſie ieden Podláśiánin/ że ſie przez piiáńſtwo gorących y drogich trunkow wniwecz obracał/ y zdrowie trácił/ z tráfunku nádſzedł w drodze iednego Archimándryte/ y o ſwoim zamyśle chcąc ſię od piiáńſtwá wſtrzymywáć/ dał mu relácyą. Rzekł mu: dobrze máſz znáć łáſki Bożey nád ſobą/ y popráwy; rádzęć tedy/

ábyś nie pijał gorzałki. Odpowie: gorzkać też/ y zdrowie mi po⸗pſowáłá/ ieść nie mogę/ y zrána mi zawße nie zdrowo/ y krtuße ſie áż do womitu flegmiſtego/ przez co nie mam dobrey fárby ná ſobie/ y twarz mam nabrzmiáła/ dla tegoż/ porwoná kátu/ nie będe iey pijał. A wino będźieß pijał? nie będe/ bo drogie/ ná ktore nie mogę w ſtodole nadażyć młoćić/ dobryć wprawdźie trunek/ ale drogi/ y niewiele go dáią/ przeto Pánom to wielkim tylko pijáć wi⸗no ſłużý/ nie vbogiemu. A o miedźie co rozumieß? y ten mnie nie zdrowy/ od ktorego ſie brzuch odmie/ á káletá ſkurczy/ á ná iednym mieyſcu nie możeß długo śiedźieć/ niech go delikáci pijá/ Zolnierze/ y ći/ w ktorych ſie kráiách/ iáko to w Ruśi/ rodźi. A o piwie co ro⸗zumieß? czylibyś ſie od niego mogł wſtrzymáć. Odpowie: Oy⸗cze/ tego do gárdłá mego nie odſtąpię/ á wßákćiby mie w Miedzy⸗rzeczu ßynkarki ßalonym názwáły.

Cuncta lucet pereant, PIWO niech zoſtánie,
Ktore niech będźie záwße przy boku we dzbanie.

Piwo nie tylko v nas w Polßcze/ ále y w obcych kráiách z Pße⸗nice/ Jecżmieniá/ Owſá/ Proſá/ Orkißu/ rożnym ſpoſobem bywa robione/ rożna też dobroć ták przez robotę/ iáko y wodę otrzymywa. Piwo z ſámey Pßenice tuczy y rozgrzewa/ luboby mu chmielu nie⸗wiele dodano/ żyły zámula/ vrynę pędźi y láxuie/ wiátry czyni. Co z tych wierßow zrozumieß/ iákiego ieſt przyrodzenia Pßenicá.

Ægrè concoquitur TRITICVM, ſed calfacit, atq;
Obſtruit, offenditq; caput, flatuq; redundat
Ventriculum grauat.

Te vitia tritici, y káżdego zbożá/ dobrym wárzeniem piwá/ y piecze⸗niem chlebá/ ogień corrigit.

Jecżmienne niewiele wnętrznośći rozgrzewa ſámo z śiebie/ ále z chmielu dodánego/ niewiele pośila/ y krew rzadko czyni/ przeto ie cżęſto káże odcedzáć/ w chorobie gdy nie názbyt chmielne pośila troche/ chłodźi/ y wnętrznośći zćiera.

Siccat & abſtergit, refrigerat HORDEVM, idemq;
Cit lotium, premitq; ſitim, laterumq; dolores
Diſcutit, atq; leuat, confert tandemq; podagris,
E ſucco illius ptiſana in febribus vſus
Optimus eſt eius.

Zmieſzánia Pſzenice y Jęczmienia robione piwo/ mieſzána też właſność ma.

Owśiáne tylko z niewoley/ ábo zá lekárſtwo ná kámień bywa robione/ ma moc tuczenia nie tylko koni/ ále y człowieká/ chumory roſpadza/ dyſſenterya zátrzymywa/ wnętrzności zámulone czyśći/ dobrze o nim ieden nápiſał:

Eſt iumentorum propriè cibus eſtur AVENA,
Aſpera & ipſa homini, ſi turpis cogat egeſtas.

Orkiſzowego piwá/ y káſze w káſzlu/ w biegunce/ w krwáwym zrzucániu flegmy/ dobrze záżywáć.

Arteriæ vitÿs, ac tuſſi ZEA medetur,
Nam ventrem ſtringi patitur, tum ſputa cruenta
Emendat.

Jużeſmy piwo odpráwili/ podźmy do winá. A ty Goſpodarzu ieżeli chceſz żebyć gośćie máło winá wypili/ táka do nich ucżyń Przemowę; Wprawdźieć wino wſzyſcy Medykowie/ oſobliwie *Galenus de tuenda Valetudine*, z dobroći zálecáią/ iż ćiáło tuczy/ myśl vweſela/ fráſunek odpadza. Cura fugit multo cum diluitur vino, ćiepłá przyrodzonego przymnaża/ żołądek vtwierdza/ mownym/ śmiáłym y náuczonym/ choćiaż ſię zá piecem zchował/ czyni/ walecznym zoſtánie/ myśliwym/ coby kedy porwáć/ ꝛc. Jednák nie ſmákuie to weſele/ zá ktorym ſmutek dłużſzy náſtępuie/ gdyż ten liquor wiele go záżywáiącym nogi łamie/ ręce krzywi/ kośći ſuſzy/ do przeklinánia ſię z ćiężkiego bolu przywodźi/ żywotá vkraca. Ten/ kto ie rad pije/ y nim czeſtuie/ w vboſtwo wpada/ y niewola z głodem/ do carceres od Credytorow wſádzony/ muśi ćierpieć/ pámięć tráći/ mozg ſuſzy/ do gniewu y nieſnaſek przywodźi/ ꝛc. Czego wſzytkiego Non eſt culpa vini ſed culpa bibentis, záczym ſzánuiąc zdrowia/ rádzę go miernie iáko lekárſtwá záżywáć/ gdyż ſię ták opiſuie: Vinum eſt alimentum medicamentoſum calidum, & ſiccum; aliud quidem in gradu primo, aliud in ſecundo, aliud in tertio: dla tegoż iż ieſt gorące y ſuche/ dźiećiom go pić wiele ſámego bez wody/ dla wyſuſzenia przyrodzoney wilgotnośći/ nie pozwaláią; Wino im ſtárſze tym więkſzey mocy nábywa: Máią ſwoie rożnice względem ſmáku/ zapáchu/ koloru/ y ſubſtáncyey winá ſto-

ná ſto-

ná ſłodkie/tucza/ y wnetrznośćiom ſą przyiemne/iż iednák ſą geſte/ zátkánie ábo zámulenie wątroby y ślezjony czynią/ płucom zdrowe/ ſuchym żyłom ßkodliwe/ naylepße áni bárzo ſłodkie/ áni przykre/ ále ſrzednie: Zapách wdźięczny przenikáiący máiące znák ieſt nieomylny dobrego winá/ tákie śiły vtrácone z choroby/ z prace/ przywraca/ mdleiącym wonnośćią dáie rátunek/ myśl rozweſela/ duchy ożywia. Stárym pożyteczne ieſt/ tylko że głowe nápełniáiąc mozg ſußy/ y ſuchym żyłom ßkodźi. Białe winá niewiele máią gorącośći/ iákie ſą Rynſkie/ Fráncuſkie/ Vchláńſkie/ Czarne/ iáka ieſt Málmázya/ grubą máią ſubſtáncyą/ tuczą/ y krew geſtą czynią/ głowe waporámi ßkodliwymi nápełniáią. Czerwone nie ták gorące/ y krew dobrą mnożą/ głowie nie ßkodzą: Pánowie Winiarze vmieią z geſtego/ ćienkie/ ꝛc. & è contra vczynić/ á gdy ſmák zgubi/ to go ánsłákowáć cukrem/ y korzeniem przypráwiáć/ ná świeży lágier przetácáć. Naygorzey tym co ie płacą/ y z niego niezdrowia nábywáią.

VINVM alit, exhilarat, coquit, innatumq́; calorem
Auget, at immodicum parit iſtud maxima damna.

ROZDZIAŁ X.

O Wodkách przepalánych.

DWá liquory ábo trunki náturálne Bog Wßechmogący dla człowieká/ to ieſt/ Wode y Wino ſtworzył/ trzeći w owocách/ iáko in pomis granatis, Cytrynách/ Cedrowych y poſpolitych iábłkách/ pomáráńczách/ grußkách/ śliwách/ wiśniách/ źiołách/ dla pośilenia y prágnienia ſmákowity ſok/ cudownie záwárł: Inße iáko ieſt piwo/ gorzałká/ miod/ iábłecznik/ barßcz/ ꝛc. dowćip ludzki/ zwłaßcza kedy ſie wino nie rodźi/ ná potrzebe y zdrowia porátowánie wymyślił/ miedzy inßymi/ ex ſpiritu frugum artificiosè gorzałki y wodki rozmáite/ ktore ráczey máią bydź zá lekárſtwo/ á nie zá napoy poſpolity záżywáne. V nas w Polßcze gorzałká ná wßytko/ ná ſpánie/ ná gryźienie/ ná fráſunek/ ná áppetyt/ dla prezencyey y śmiáłośći/ ná ſmrod zaráźliwy/ ꝛc. oſobliwym

 ieſt le-

iest lekárstwem/ bez ktorey żadna pospolita rádá/ ná máłych Miásteczkách sądy/ iednánia/ iármárki/ kiermáße/ kupná/ młodzieńskie záloty bydź nie mogą. Wiec rzemieślnicy/ ktorzy smrodliwe roboty/ osobliwie Gárbárze/Szewcy/Kußnierze/ Miechownicy/ Rymárze tráktuią/ oney zá medycyne záżywáią; kto tedy oney tanquam medicam potionem miernie/ nie kwartą/ záżywa/ káżdemu według ingredyenciy w nie włożonych/ pomocnym iest lekárstwem. Miedzy ktoremi Anyßkowa principatum tenet, ma bowiem wysokie facultates, ktore z Anyżu otrzymáłá/ grzeie bowiem y sußy/ vst cuchnienia smrodliwe vstánawia y náprawia/ boleści żołądká vliżywa/ vryne pędzi/ opuchłym prágnienie gási/ trucizny wymiáta/ nádetości wietrzne z trunku młodego y niedowárzonego/ tákże potraw grubych/ rospadza/ białogłowskie choroby białe zástánawia. Ná noc sie iey trochę/á zwłaßczá po nierychłey wieczerzy nápić/ konkokcyą dobrą czyni/ y sen smáczny spráwuie/ Mámkom pokarm zdrowy/ iáko ten Author świádczy:

Lac ANISVM donat, gratum facit oris odorem
Iucundum facit vultum, capitisq; dolorem
Mitigat, exoneratq; ipsum vertigine captum
Hydropicis itidem confert, morbisq; caducis.

Konwáliowa/ tá mozg/ serce/ y zmysły vmacnia/ wielką chorobę y páraliż leczy: też moc ma wodká z Lipowego kwiećia/ ná vkąßenie wężowe dáć pić/ oczu zápalenie vśmierza/ płod łácniey y ßy spráwuie; ostátek z tych wierßow zrozumieß.

Firmat cerebrum CONVALLIS LILIA, corq;
Omnia tum pariter sic spiritualia membra
Attonitosq; leuant, prosunt cordisq; tremori
Ictibus atq; anguis simul, & morbo caduco.

Cynnámonowa przedźiwney mocy/ ktora wßytke złość z ćiáłá wyrzuca/ oczy czyści/ wode y białogłowskie przypadki pędzi/ żołądek grzeie y sußy/ nerek bolenie vśmierza/ sen náprawuie/ ná kaßel pomaga/ truciznom sie sprzećiwia/ ktorą ieden Author ták opisuie:

Extenuant virusq; adimunt, caligine ocellos
CINNAMA odora leuant, lotiumq; & menstrua pellunt
Calfaciunt, siccant, incidunt extenuantq;

Diſcutiunt, ſtomachum purgant vterumq́ dolores
Et renum mulcent.

Káruykowa/ tey ieden dobroći doznawſzy/ ták o niey nápiſał: Quoties vſus ſum Aqua Carui, eo die morbo Carui, á to dla tego/ że ieſt policżony miedzy śiedmia naśień/ ktore wiátry roſpedzáia y żołądek rozgrzewáia.

Gwoźdźikowa/ ále watpie/ áby tá byłá palona z gwoźdźikámi/ ále tylko per infuſionem, gdyż to tu nie Orientálna Indya/ ábo Luzytánia/ kedy ſie tym białogłowy báwia/ ieſzcże z źielonych gwoźdźikow ná rożne przypadki wodke robia/ oſobliwie ſercu y żołądkowi ſłużaca. Dobra ieſt ná głowy bolenie z źimney przycżyny/ komu z vſt cuchnie/ gwoźdźiki w vſtách trzymáć y cżeſto wyplùwáć ma. A temu naybárźiey z geby cuchnie/ ktory pieniedzy/ á nie ma ná co/ pożycża. *Eſt GARYOPHILON cordi ſtomachoq́ ſalubre*
Calfacit, atq́ aperit, emendat & oris odorem
Adiuuat atq́ iecur, caligine lumina priuat.

Piołunkowa żołądek grzeie y vmacnia/ womity gwałtowne zátrzymywa/ robáctwo w żołądku y wnetrznośćiách morzy/ zebow bolenie vśmierza/ żołta chorobe lecży/ ná grzyby iedźione pić dobra. Kto ma okázya do podpićia ſobie/ zieść go troche świeżego przed záczećiem trunku/ pijaňſtwo nie bedźie ſzkodźiło.
Tædia diſcutiunt, pelluntq́ ABSINTHIA menſes
Calfaciunt, ſtringunt, ſtomachum firmantque, cientq́
Vrinam, crapulamq́ arcent, contraq́ bibuntur
Perniciem fungorum.

Cytwarowa/ tá żołądkowi ſłużý/ ſzcżkawke vśmierza/ tákże womity/ robáctwo w żołądku morzy/ ćiáło tucży; ták go Poetá pieknie opiſuie:
Diſcutit, & ſiccat ZEDOARIA & ordine vino
Calfacit atq́ auget pinguedinem, & eſa repellit
Omne animæ virus fætens, peſtiq́ reſiſtit,
Singultas ſedat lumbricos enecat alui.

Po inſze wodki z źioł/ kwiećia/ korzenia rożnego Cudzoźiemſkiego/ palonych do Aptyk odſyłam.

Oleyki też máia moc co y Wodki/ tylko obycżáynie ich záżywáć.

ROZ-

ROZDZIAŁ XI.

O Konfektách w Cukrze y w Miedzie ſmáżonych, ktorych do ſtołu ná Antypáſt záżywáia.

DO vznánia mocy konfektow/ trzebá wprzod wiedzieć właſnośći cukru y miodu/ ktorych nim bedziemy ná ſtoł dáwáć/ trzebá z izby muchy tym ſpoſobem wygnáć.

Wźiać źiela nazwánego Przetáracznik z Aurypigmentem/ y mlekiem zmieſzay/ potym deſzczowa woda roſtworzyć/ kedy muchy śiedá/ tám kropić/ wſzytkie ábo pozdycháia/ ábo precż poleca. Też ma moc háłun z czarna lebiotka/ y mlekiem vtárty/ tym pomieſzániem naczynia poſmárowáć/ żadna ná niem nie pádnie. Abo też pierza gárść zápaliwſzy ptaká dudká w izbie/ od ſmrodu muchy poućiekáia/ ktory dość ſam przez palenia śmierdźi/ z Arſzenikiem y Aurypigmentem obyczáynie poczynáć dla wlecenia muchy w gárniec/ ábo ná pułmiſek. Naypewnieyſza nie mieć żadney rzeczy w izbie do iedzenia należacey/ y muchá poleći precż. A człowiek rowna ſie muſze/ gdyż zá chlebem wſzedzie idzie/ tám ćiagnie kedyby ſmáczno ziadł.

ROZDZIAŁ XII.

O Cukrze.

TEn właſnośći ćiáłá zdrowego w ſobie zámyka/ ćiepło/ y wilgotność/ żyły zámulone/ iezyk w goraczce ztretwiáły y vſchły odwilża/ máchérzynie y nerkom kámień w ſobie máiacym ieſt pomocny/ z oczu błonke y ćiemnośći roſpadza/ żoładkowi konkokcyey dobrey pomaga/ kurzeniem máterya kátthar czyniaca wypedza. Doznał tych cnot ten/ co te wierſze nápiſał.

Calfacit, humectat, aperitq́, & diſcutit, aluo
Vtile, veſicæ prodeſt, & renibus affert.
Præſidium ſtomacho pergratam SACCHAR anhelos
Adiuuat, affixoſq́, terit tam rene lapillos
Pectoribuſq́, aptum, caudit quoq́, fercula cuncta.

Miodu

Miodu trzy ſą rodzáie: Jeden ſie ſie zowie Mel aereum, Miod ná powietrzu ſie rodzacy/ y z roſą ſpadáiacy/ á ten ieſt Mánná/ ktorey do lekarſtw záżywamy. Drugi Mel Cannæ, Cukier ze trzćiny robiony/ ktora w Jndyey/ y Szczęśliwey Arábiey rośćie. Trzeći ieſt/ ktory nam pſzczoły z ziol rozmáitych robią; ten niewiele tuczy bo żołądek turbuie/ dźiećiom nieprzyiázny/ gorączkę y robaki ná wnetrznośćiach rodźi/ tym zdrowy/ ktorzy máią doſtátkiem wilgotnośći/ ktora rozgrzawſzy wyſuſza/ goracey záś nátury ludźiom nie ſłuży dla predkiey gorączki y Hæmorhágiey/ to ieſt/ gwałtownego ćieczenia krwie z noſá/ ábo vſtámi/ gdyż żyły otwiera. Miernie go záżywáiacym ieſt zdrowy/ zwłaſzcza z Ruſkich Páśiek/ á do tego wyſtały/ o co v nas w Polſzcze trudno/ bo nie tylko miod młody z beczki/ ále y brzeczkę z kádźi wypiią/ co wſzytko nieporządek y niedoſtátek ſpráwuie.

ROZDZIAŁ XIII.

O Konfekćie Rożánym y Fiołkowym.

WJele rodzáiow ieſt Roży; Biała/ tá ieſt napodleyſza/ Czerwona/ ktora ſzkárłatna fárbe reprezentuie/ dobra/ y Zołtoczerwonáwa. Wſzelka Roża miernie chłodźi/ y vmacnia śiły ożywiáiace/ ktore ſie vitales zowią/ á te od ſercá pochodzą/ y Animales to ieſt/ żywotnie/ ktore z wątroby początek ſwoy máią/ z ſuchey Roży dekokcya vczyniona/ y dobrze wyćiśniona/ bolenie głowy trochę polawſzy nią vśmierza/ oczom tákże ſłuży/ dźiąſłá náraſtáiace ſpráwuie/ wnetrzną gorączkę vśmierza/ ſokiem Rożánym beſpiecznie piekielnym ogniem część opánowána może bydź ſmárowána/ z żołądká wilgotnośći zbytnie wypędza. Jeżeli chceſz co wiecey o Roży wiedźieć/ te wierſzyki czytay Fiołkowy konfekt w gorączce pośila/ y prágnienie gáśi/ pierśiom ćiezkim ieſt pomocą/ chłodźi/ y ſen ſpráwuie.

Inflammata iuuat VIOLA, & refrigerat, atque
Pectoribus confert, itidem morbisq; caducis.
Inflammata oculis tollit, ſtomachoq; linitus
Ardenti.

Cor ROSA, ventriculum, iecur, & corroborat, inde
Inflammata aufert, calidos pariterq́ dolores;
Ignibus & ſacris prodeſt: refrigerat atque
Aſtringit, ſtomachi vitijs humentibus affert
Auxilium, ſiſtiq́ aluum, & reiecta cruenta.

ROZDZIAŁ XIV.

O Konfektách rozgrzewáiących głowę.

ROzmárynowy kwiát wilgotnośći głowne wyſuſza y vmacnia/ żylowáte tákże części ćiáłá: źiele iednák ſámo więkſze ma cnoty/ ktorego dobrze záżywáć w żołtey chorobie/ śleźione y wątrobe nápráwia/ grzeie/ wyćieńcza/ otwiera/ wzrok czyśći/ żołądek zepſowány nápráwia/ y wnętrzności wſzytkie vmacnia/ ſłuży tym/ ktorzy częſto omdlewáią/ y zápámiętywáią ſie/ y też ktorzy wielką chorobę ćierpią. Pieknie iego cnoty te wierſze wyráźiły:

ROSMARIS icteros ſanat iecori, atque lieni
Proficit, exacuit viſumque, & vulnera iungit
Calfacit, attenuatq́, aperitque, & digerit: oris
Halitus, & manſo benè commendatur ab ipſo
Ventriculi affectus frigentes diſcutit, inde
Et vomitum; capitis miſcetur rite lauacris
Is valet ad ſtupidos pariter morboſq́ caducos.

Głowy tákże grzeią kwiećie Száłwiowe/ Lawendowe/ Máioránowe/ Piwoniowe/ Bukwicowe.

ROZDZIAŁ XV.

O Tátárſkim korzeniu y piołynku.

TEn ma moc rozgrzewáiącą/ vryne pędźi/ tym ktorzy máią muſzkuły nárwáne/ y ktorym ſie ná páráliż zánośi/ záżywáć go pożytecżno/ śleźione trawi/ trućizne wypądza/ káſzel vſpokaia: ſok iego ćiemnośći oczne roſpądza/ mozg zdrowi/ y ſuche żyły vmacnia. Oſtátká ćie wierſze náuczą.

Conuul-

Conuulsis ACORVM prodest, minuitq́ lienes
Morsaq́ membra iuuat, lotium cit, menstrua pellit
Calfacit, & siccat, aperitque, incidit, & acris
Est, & Odora simul radix, ducitq́ secundas
Subuenit & iecori, tollit laterisq́ dolores.

ROZDZIAŁ XVI.

O Bzowym konfekcie.

KTo tego drzewká ták skorek iego / iáko y kwiećia swymi sposobámi vmie záżyć / wiele w leczeniu chorob bedźie ludźiom pomocnym. Ten konfekt pierśi odwilża / puchline przez wypedzenie wodnistego chumoru leczy / wątrobe zámulona otwiera / nerki tákże y ślezione zdrowi / w tercyánie do záżywánia zdrowy / y oney sie rozwodźić nie dopuszcza ; insze cnoty w wierszách znaydźiesz.

Astringit SAMBVCVS aquas è corpore pellit
Adiuuat hydropicos desiccat, glutinat inde
Vlcera, tum prodest canibus serpenteque morsis.

ROZDZIAŁ XVII.

O Száłwiey.

TA okrom kwiećia nie bywa w Aptykách w Cukrze / ábo Miedźie smáżona / ále iż dobre Gospodynie tego sie domyśliły / á żeby wiedźiáły / ná co iest dobra / gdyż onym bárźiey służy / áni żeli Meżczyznie / niech czytáią. Mieśiace porusza / trudność vryny vłácnia / płod wyćiąga / dla tegoż Brzemiennym do záżywánia niebespieczna / włosy czerni / żołądek záćieśnia / w wodźie wárzona w pachách mieysca świerzbiace vśmierza / w wino włożona / predko pijánymi czyni ; dla źiemney żáby / przy niey sie báwiacy y záráżáiacy / niebespieczna. *lege Mizaldi Exemplum Cent. 1.*

Calfacit, astringit, Menses ciet, atq́ capillos
SALVIA denigrat, pruritum è testibus arcet
Elicit & partus, locium ciet, Vlcera purgat
Fœcundasq́ facit mulieres. C2 ROZ-

ROZDZIAŁ XVIII.

O Imbierze.

MA własność grzeiąca y trawiąca zbytnie/ tákże wilgotności w żołądku wyſuſzáiąca y wypędzáiąca/ oczy tákże czyści/ truciznom przećiwny/ podeſzłym w lećiech dla ſłáboſći ćiepłá przyrodzonego bárzo ieſt potrzebny/ konkokcyą zdrową ſpráwuie/ y czego żołądek nie może ſtrawić/ wyrzuca/ dla tegoż cokolwiek ieſt do roſolu wárzonego/ nie záwádźi nim dobrze potrząſnąć.

GINGIBER eſt oculis, aluo ſtomachoq́; ſalubre
Emollit, purgatque oculos, confertque venenis;
Conuenienſque cibo eſt, dat virtutemque coquendi
Ventriculumque iuuat; tum frigida corpora: valde
Calfacit.

ROZDZIAŁ XIX.

O Muſzkátowey Gałce.

TA moc ma zágrzewáiącą w ſtopniu wtórym/ prędką chorobę zátrzymywa/ z vſt cuchnienia ſmrodliwe vśmierza/ żołądek y wątrobę vmacnia/ nábrzmiáłość śleziony niſzczy/ wiátry roſpądza/ białogłowom czuiącym w żywoćie zimność dźiwnie do rozgrzania potrzebna záżywáć zránά y przed obiádem/ tákże ná noc/ trzećia część gałki ſerce y żołądek vmacnia/ piegi ná twárzy niſzczy oleiek; grzanki lepſze z nim/ ániżeli z czoſnkiem/ ábo rzepnikowym olciem.

NVX MOSCATA, fauet ſtomachoque, oculiſq́; fluentem
Siſtit & hæc aluum, tum digerit, atque miniſtrat
Vrinam, vomitumq́; arcet, iecori atq; lieni
Proficit, os mundat maculis, ac lentibus, inde
Auxilium ex vtero multum, frigentibus affert.

ROZDZIAŁ XX.

O Pomáránczách y Cytrynách.

NIe tylko Pomáráńcze y Cytryny/ ále wszelkie owoce/ ktorekolwiek kwáskowátość w sobie máią/ chłodzą/ ktore záś słodkość/ grzeią y láruią; Ták y Pomáráńcze/ ktore sie słodkie znáyduią/ máią moc zágrzewáiącą/ ktore lubo z nátury/ ábo przez niedostánie sie są kwáskowáte/ chłodzą/ y gorączkę vśmierzáią/ skorká iednák Pomáráńczowa/ iż ma w sobie nieiáką gorzkość/ goretsza iest ániżeli Cytrynowa/ dla tegoż żołądek zágrzewa/ wiátry rospądza.

Inducunt frigus, siccantque AVRANTIA MALA
Acria, calfaciunt sed dulcia cortice cuncta
Sunt calido, gelidum quare conditus & ipse
Ventriculum firmat, flatus pellitque liquore
Sacchareo; succoque sitim restinguere possunt
Acria, & hinc illis prosunt qui febre laborant.

Też moc máią Cytrynowe skorki w Cukrze smáżone/ żołądek y serce vtwierdzáią/ konkokcyey żołądkowi pomagáią/ smrod vsiny náprawiáią; Cytryná sámá/ iż ma w sobie rzetelną kwáskowátość/ w tercyánách może troche záżyć/ osobliwie przed Pároxyzmem/ ábo soku sámego/ w ktorym sie smáży z cukrem/ ták bowiem zdrowsza iest ániżeli surowa/ gdyż bárzo żołądek ziebi/ y konkokcyey dobrey przeszkadza. O státká cie wierszem náuczą.

CITRIA non tenuem dant succum, ægrèq; coquuntur
Et rubeæ bilis reprimunt vim, menstrua ducet
Illorum semen, quod contra est dira venena
Mala veneficium depellunt Citria, tecum
Si portentur, item commendant oris odorem
Et pestem in meliùs mutant, corruptumque aëra eorum
Reddit odor.

ROZDZIAŁ XXI.

O Podrożniku.

KOrzeń Podrożnikowy ziebi y suszy/ y nieco ścieńcza/ wątrobe zdrowa czyni/ zátkánia y zámulenia żył otwiera y ócierá/ liśćia w sáłatách záżywáią/ ktore serce posila/ nerki chłodzi/ śleżionie nie zdrowe/ bo chumoru meláncholicznego przyczyniá: głowy bolenie vśmie-

nie vśmierza w goraczkách liśćie Podrozńikowe/ wárzone w wodźie rzeczney/ przydawszy trochę octu: oſtátká ſie w wierszách doczytaſz. *INTYBVS eſt iecori medicina, & morſibus atris,*
Aſtringit, ſtomachumque iuuat, refrigerat, atque
Exſiccat, tollitque famem, capitiſq; dolorem
Diſcutit & febribus frigentibus, & iecur algens
Roborat, & calidum refrigerat.

ROZDZIAŁ XXII.

O Láwendźie.

Z Láwendowego kwiećia konfekt ieſt bárdzo dobry ná kátharzáźiebiony/ ná páráliż/ żołądek źimny vtwierdza/ wątrobę zámuloną czyśći; śleźionę melánkolicznym chumorem zátkáną otwiera/ żywot grzeie/ vrynę pędźi/ białegłowy po porodzeniu czyśći. Też ma moc y ſkuteczniyſza konfekt Spikonárdowy. Piwoniowy/ tákże ma ſzczegulną łáſkę od Słońcá ſobie dáną/ przećiwko nocnemu od krwie (co proſtacy Látáwcem zowią) duſzeniu/ zbytek białogłowſki záſtánawia/ żołtą chorobę/ ktora ſie zowie Regius morbus, z ćiáłá zpądza/ tym ſie kwiećiem żołądek/ nerki/ máchérzyná/ y máćicá/ zdrowią/ od wielkiey choroby rzecz go dobra záżywáć/ tákże y korzenia.

PAEONIA aduerſus præſſuras pollet inanes
Quas afferre ſolet noctu iucubus, ipſaque ſiſtit
Menſtrua: tum morbum, cui nomen Regius, ipſa
Sanat, & hac renes, ſtomachus, veſſicaque, matrix,
Sanantur.

Już obiad náſtępuie/ ſprzątnieyćie konfekty/ á wſzákże ſie nie onych náieść/ ále to dla pośilenia/ y náprawienia ſmáku do potraw przed obiádem dáią/ áby ſie żołądek/ ſerce/ wątrobá/ mozg/ y wſzytkie wnętrznośći z przeſzłych potraw/ chumorow/ nie dobrze ſtrawionych/ zá trunkiem wodki z tych iákieykolwiek nápiſánych/ vwolniáły/ y vtwierdzáły. Od wodki przepaláney do wody ſie prędko vdáć/ poki ſie żołądek nie zámknie/ á máſło z białym chlebem niech będźie gotowe ná ſtole.

KSIĄZKA WTORA.

Co przy Stole potrzebnieyſsego, rozmowá, czyli milczenie?

SŁyſząc Wielki Alexánder ô Zenoná Filozofá mądrości, poſłał dla zrozumienia z niego ſwoich Mędrcow, ktorzy ſpráwiwſzy dla rozmowy przy Stole Bánkiet, Zenoná do śiebie záprośili; á gdy rożne queſtye ſámi między ſobą, (życząc ſobie tego, áby ſię Zeno do nich ozwał,) wnośili, on *intenius orbi* iákoby tego nie ſłyſzał, ktorzy nie mogąc ſię ztrzymáć rzekli do niego: *loquere nobiſcum Zeno, vt aliquid referamus Regi de te*, ktory im odpowiedźiał: *referte Regi Zenonem ſilere, loquendi enim tempus non eſt ſed manducandi.* Przez co ten Filozof dáie przykład z śiebie, iż milczenie á zwłaſzczá *de rebus ſeryjs*, potrzebnieyſze, ániżeli płoche y vſzczypliwe, bez ktorych żadne, á zwłaſzczá przy dobrych liquorách, nie może bydź *ſine ſcommatibus* pośiedzenie, á kogoż *fœcundi calices non fecêre diſertum*, to ieſt, *loquacem*, á *in multiloquio non deerit peccatum*, co ieſt *detractio*, tá *prouocat ad iram*, gniew czyni *commotionem humorum*, zkąd *rixæ*, przy ktorych káżdy ztárguie, y czego ſzukał, vchwyći. Co Dyogenes vpátruiąc, obaczył młodźieńcá ná Bánkiet ochotnie bieżącego, rzekł mu: *vade, ſed domum deterior redibis.* Idź, ále nie przynieśieſz tego coś wynioſł; ktory rzekł: ábo mi nos, ábo vcho vtną. Y powroćiwſzy ſię z Bánkietu z cáłą gębą, prezentował ſię Dyogeneſowi, ktory mu powiedźiał: nie cáłość ćiáłá,

ále ſmy-

ále ſmyſły y ſumnienie nienáruſzone człowieká zupełnym czynią, dla tegoż nápiſz ſobie ná drzwiách te ſłowa: *Quoties domo exeo, toties minor redeo*; y tego záwſze przeſtrzegay, co Plautus nápiſał: *Quod boni eſt, id tacitus taceas tutetecum, & gaudeas, ſpeculum enim cordis verba ſunt.* Y nie od rzeczy proſtacy obiad nàzwáli, od ćichośći, Mſza, wieczerza niewiem dla czego do Nieſzporu przyrownáli. To wiem, iż Pſálmiſtá *cum detractoribus* nie iadał. Pſal. 56. *Detrahentem proximo ſuo cum hoc non edebam*; zkąd owe dwá wierſze ná ſtołách piſáne vroſły:

Quiſquis amat dictis abſentum rodere vitam
Hanc menſam vetitam, nouerit eſſe ſibi.

ROZDIAŁ I.

O Máśle.

WKáżdey ſpráwie od máłych rzeczy poſtępuiemy/ ábyſmy przyrodzeniu gwałtu nie czynili. Gdy bowiem młode záprawuiemy bydle do iárzmá/ pſá do łowu/ ptaká go przepiorki/ koniá do osiádánia y prace przyſpaſabiamy/ záwſze od máłych y lekkich rzeczy poczynamy. Tym ſpoſobem náturá/ gdy nie tylko człowieká/ ále y nieme bydletá/ y beſtye karmi/ ſobie poſtępuie. Wyſzedszy bowiem ná świát/ wprzod od mlecznego pokármu záczyna ſwoy posiłek/ potym ſucceſſu dierum, gdy ćiepło przyrodzone żyznieyſzego y trwálſzego pokármu potrzebuie/ iáko bydle do trawki/ ták też człowiek ad ſolidiora vdáie ſie. Iż tedy człowiek z mleká sił záwżiętych/ y dowćipu/ cum lacte enim pueri ingenium hauriunt, nábywa. do tego eiuſmodi ſolet eſſe corporis habitus, cuiuſmodi humores quibus nutrimur: taleſque ſucci gignuntur, qualia ſunt alimenta, quibus paſcimur. Z mleká záś częśćiey tłuſty ſpoſobem rożnym sſtáie ſie máſło/ toć ſłuſznie wſzelkiego czáſu y wieku czło-

ku człowiekowi ieſt względem zdrowia pożyteczne. Ma bowiem temperiem, to ieſt/ calidam & humidam naturæ humanæ competentem, dla tegoż człowieká tuczy/ y przez láxowánie zdrowi. Tym/ ktorzy máia żołądek wilgotny/ y częſto zrzucáiacy/ nie ſłużyż tákże też y tym/ ktorzy ſa przyrodzenia goracego. Przed obiádem z chlebem iedźione/ áppetyt czyni/ y mieſza ſie z potráwámi: po obiedźie pływa po wierzchu żołądká/ y *Caldialgiey* ábo zgági/ gdy nie młode ieſt/ przyczyna/ wſzelkim truciznom ſprzećiwia ſie/ y one wygania. Z miodem go troche zmieſzawſzy/ dźiećiom dźiasłá ſmárowáć dla predſzego zebow wypuſzczenia. Po máśle/ barſzcze/ gruce/ polewki/ ná ſrzode y Piatek/ z rybámi y káſzámi/ záchowaymy.

ROZDZIAŁ II.

O Dzikim Ptáſtwie.

DObroć Boſka ták ſie w zdrowiu ludzkim zákocháłá/ że też iáko dobry Medyk áby go ſzánował/ y od iedzenia niektorego ptáſtwá nieczyſtego wſtrzymywał ſie. *Leuit.* 11. náucza. Hæc ſunt, quæ vitanda ſunt vobis, & de auibus comedere non debetis; aquilam, gryphem, miluum, ac vulturem, iuxta genus ſuum, & omne coruinum genus, ktore ſie śćierwem páſa: noctuam, accipitrem, mergum, cygnum, vpupam, &c. Wiec tedy zá te przeſtroge dobroći Boſkiey podźiekowawſzy/ obiad cum eiuſdem benedictione à mollioribus záczynaymy. Kucharzu daway ptaſzki.

Tu zá fundament owo axioma záłoże: Omne alimentum vertitur in ſubſtantiam ſui aliti. Czym ſie iákie ptáſtwo ábo źwierze kármi/ z tego ſubſtáncyey pártycypuie/ y tym pachnie ábo śmierdźi.

Wſzelki rodzay Káczek rybámi ſie páſa/ temiż śmierdza/ Járzabek iárzebina/ táże też tráći/ y iákie máia przyrodzenie iágody/ tákie też y Járzabek/ to ieſt/ ná biegunki zátrzymánie/ w ktorey y Járzabek może bydź iedźiony. Jemiołuchy iálowcem.

Czyż/ Ziebá/ Szczygieł/ że iedne paſza máia/ to ieſt/ mák/ y śiemie konopne/ względem máku ſam zdrowe/ względem naśienia konopnego/ oczom ich mieſo częſto iedźione ſzkodźi/ iáko y ſámo naśienie-

nie: iednák o drobnym ptástwie dłużey pisáć ániželi ie rozbieráć y ieść/ vprzykrzona rzeczby byłá/ á do tego scrupulosè tych rzeczy vważáć nie trzebá/ gdyż v nas correctiuis, to iest/ aromatibus dobrze potráwy záprawuią/ y żołądki w Polszcze nie delikáckie.

Wszelkiego tedy ptástwá z gory latáiącego/ á ściérwem sie nie pásącego iest mięso zdrowe/ iáki iest Skowronek/ ktory dobra krew w człowieku spráwuie/ od pleury/ to iest/ kolki záchowuie/ y one leczy. Kosowie y Drozdy łácne sa do strawienia/ dla tegoż wiele posilaią. Przepiorká iest nátury goracey y wilgotney/ trudna do strawienia/ zła krew mnoży/ y do gorączky prędko máteryey doda/ dla tego/ że sie czosnkiem polnym/ y przetárcznikiem/ ktorym muchy truią/ pásie. Kuropátwá pomiárkowánego iest przyrodzenia/ dla tegoż do trawienia łácnieysza y zdrowsza/ z choroby powstáiącym zdrowy pokarm; też dobroć ciáłu dáie dziki Gołąb. Dziwna rzecz pisze *Mizaldus* o Strzyżyku ptaszku/ że tego do pieczenia wdziáwszy ná rożenku cienkim lászkowym/ z ziemie wyciągnionym/ sámego siebie obracáiac/ piecze: nie wielki sekret/ kto chce sprobowáć. Wrobel nie ma bydź wzgárdzony/ bo rad igra/ kto go záżywa.

ROZDZIAL III.

O Domowym Ptástwie.

GOłebie w izbie sie legnące sa nie zdrowe/ y gorące. To wiem/ co pisze sławny *Rasis*, że skryta własnośćia nerek bolenie vśmierzáią/ y zepsowána krew czyszczą/ w goraczcze nie służą/ zdrowsze gorne polem sie báwiące/ iáko y Grzywacze/ iednák w tych wszytkich mięso grube/ y melánchołią rodzące/ nie łácno bywa trawione. Geś domowa nim naylepiey vtuczona/ tym lepsza/ y łácnieysza do strawienia/ chuda bowiem iest twárda/ y żadnego pożytku y posiłku ciáłu nie da/ y owszem krew poszpeci; wątrobká gesi vtuczoney zdrowy pokarm dáie/ do strawienia łácna y posiláiąca/ dziká łykowáta. Kurczętá y Káplony iákokolwiek zgotowáne/ są zdrowe/ Káplona iednák stárego mięso nie iest zdrowe tym/ ktorzy podágrę cierpią. Z Kaczek mięso okrom piersi á strzydeł/

zwla-

zwłaſzczá domowych/ nie dobre/ młode iednák ſnádnieyſze do ſtráwienia. Indyk gdy ieſzcze nie ſłodzinámi ále ziárnem tuczony/ doſtátkiem dáie żywnośći y pośilenia/ w dobroći rowna ſie Kápłonowi/ y z chorob powſtáiacym ieſt pokarm zdrowy. Te ma cnoty Drop/ y do ſtráwienia predſze ieſt mięſo w nim/ ániżeli w Indyku/ krew dobra mnoży/ choćiaż będźie głuſzec ſtáry/ y pierśi máia ſwoie zálecenia. Báżánt ieżeli ieſt/ nie ma nágány.

Uwolniáiac od konfuzyey Studentow młodych, ktorzy częſto od Rodźicow y Gośći, przy Stole, iáko ktore ptáſki, y wielkie ptaki po łáćinie zowia, bywáia pytáni, o niektorych zdáło mi ſię námienić.

Kurczetá/	Pulli gallinacei.	Czaykà/	Pauo agreſtis.
Báżánt/	Phaſianus.	Nurek Káczká/	Mergus.
Przepiorká/	Coturnix.	Bak/	Botaurus.
Czáplá/	Ardea.	Czyż/	Acanthis.
Cyránká/	Querquedula.	Drozd/	Turdus minor.
Drop/	Otis.	Dudek/	Vpupa.
Dźięćioł/	Picus.	Gołabie/	Pipio.
Gęś/	Cicur, Anſer.	Grzywacz/	Palumbus.
Giel/	Erythacus.	Indyk/	Auis Indica.
Járzabek/	Attagen.	Jerzyk/	Cypſelus.
Jáſtrząb/	Accipiter.	Káczká/	Anas.
Káwká/	Monedula.	Kos/	Merula.
Kuropátwá/	Perdix.	Kwiczoł/	Trudella.
Krogulec/	Niſus.	Łyſek/	Fulica.
Pápugá/	Pſytacus.	Pliſzká/	Motacilla.
Strzyżyk/	Regulus, Auis Troglodytica.	Szczygieł/	Carduelis.
Sokoł/	Falco.	Soyká/	Pica glandiaria.
Szpak/	Sturnus.	Trzetrzew/	Tetrax.
Zieba/	Fringilla.	Żoraw/	Grus.

ROZDZIAL IV.

O Częściách Bydlecych, ktore są w vżywániu.

POniewaž w iednym bydlęciu/ w źwierzu/ w ptaku nie ieden iest smák/ dla tegoż káżda część musi mieć swoie zálecenia y nágány; á iż káżde corpus nogi dźwigáią/ ktore/ coby też zá posilek záżywáiącym ich dawáły. Są tedy nátury źimney y suchey/ dla krwie/ ktorey w sobie nie máią/ dla tegoż nie wielki z nich posilek/ gdyż z siebie źimny/klijowáty (co widźimy w polewce źśiadáiącey się) sok ábo chumor wypuszczáią. Tym służy tá potráwá dla zágęszczenia krwie/ ktorym nieuhámowánie z nosá krew ćieka/ co my zowiemy Hæmorrhagiam. Cielece/ Skopowe/ Wieprzowe/ nie są szkodliwe. Serce iest z drobnych żyłek twárdych y suchych złożone/ y nie snádnie bywa/ ieżeli w garku/ á coż w żołądku/ strawione/ tákże y Wątrobá/ iednák to spráwuie bydlęćiá stárość/ y nie dobrze żyzna kármia vtuczenie/ robotnym może przydáć/ y czarna sleziona ktora nie dobrey iest substáncyey/ posilek ledáiáki/ y chumoru meláncholicznego przyczynia/ y trawić się żołądkowi nie dopuszcza. Wątrobá/ nád inszych źwierząt/ Wieprzowa iest naylepsza/ y posilnieysza.

Narogi Jelenie są wprawdźie do strawienia przy winie dobre/ ále krew meláncholicznym chumorem záśpecáią/ dla tegoż y posilenia niewiele dádzą.

Jeden Author *Æmilius* Wymioná Krowie z posilku záleca/ tákże słusznie/ gdyż tá część w bydlęciu iest receptaculum lactis, ktorym się człowiek/ y wszytkie ták domowe iáko y leśne źwierzetá/ kármiąc/ y augmentum corporis biorąc/ rozrastáią się. Tenże też Spik z kośći záleca/ iż tuczy/ pierśi odwilża/ y zdrowy z siebie sok wydáie.

Mozg iest flegmisty/ grubey substáncyey y nie dobry/ predko przez gárdło przeydźie/ ále się w żołądku zátrzyma/ bo iemu iest nieprzyiázny/ y do wzrotu ćiągnie.

Ozor ma w iedzeniu swoy smák dla miekkośći przyiemny/ dla tego; tuczy/ á zwłaszcżá dobrze vwárzony y przyprawny.

Plucá są lekkie/ y niewielkiey substáncyey/ dla tegoż niewiele posiláiące/ mniey niżeli Wątrobá/ abo Serce/ łácnieysze iednák do strawienia.

Zołądek y Fláki są nátury źimney y suchey/ dla tegoż są ćieżkie żołądkowi/ choćiaż dobrze vwárzone/ niewiele krwie przyczyniá. Kruszki są snádne do strawienia/ y posiláią.

ROZDZIAL V.

O Domowych Zwierzetách.

YW tym kásńá Boża człowiekowi/ osobliwie narodowi Zydowskiemu/ w naznácżeniu bydlat zdrowych do iedzenia iest pokazána: *Deut. 14.* Animal quod comedere debetis, bouem & ouem, capram, & bubulum, &c. Wprawdźiec te kásńe wprzod Bog Zydom pokazał; ále y tá przez Zbáwićielá ná nas sie y dáleko obfitsza wlewa. Zydźi bowiem ex præcepto, czego im zákazano/ powinni przestrzegáć. Nam zás kásńá Boża/ & generatio in Christo IESV etiam ad non ruminantia droge pokazáłá. Wszelkie tedy mięso bydlęćia młodego y tłustego/ lepsza/ smákowitsza/ y żyznieysza ma substáncyą/ y tákie dla polityczných osob/ (stáre/ robotnym ludźiom nie zászkodźi) ma bydź obieráne. Wárzone łácne iest do trawienia/ y wnetrznośći odwilża. Pieczone zás trudniey bywa trawione/ ále lepiey posila.

W káżdym bydlęciu wprzod trzebá to vpátrowáć/ áby zdrowe/ nie zbolałe/ y nie chude bite było/ gdyż mięso z tákiego bydlęćiá człowiekowi wiele krwie dobrey dáie/ ze złego/ krew speci/ y w choroby wpráwia: y godny pochwały w tych miástach iest porządek/ w ktorych Rzeźnicy Vrzedowi bydło do zabićia prezentuią. Nad wszytkie bydlatká domowe/ Koźielká młodego mięso z smáku/ z predkiey konkokcyey/ y z zdrowego posilku/ ma swoie zálecenia.

Báránek też ieszcże mleká záżywáiący dobry/ y zdrowy/ gdy trawey skosztuie/ mięso ma wilgotne y lipkie; Rocżniaká lepsze y żyznieysze/

y do ztrawienia ſnádnieyſze/ w robotnym żołądku nie długo trwáiąca potráwá. Owce złe do trawienia/ y do poſiłku nie ſłużące/ grubym/ y robotnym niewiele záſzkodzi.

Cielęciná tłuſta łácna do trawienia/ dobrego y żyznego poſiłku/ y krwie lubo grubey dáie/ dopomoże żołądkowi dobrey dygeſtyey ſzáfran/ ktory inſignem vim concoctionis habet, y ſerce vweſela/ wzrok nápráwia/ grzeie/ y ſuſzy; te wierſze iego zálecáią.

Et claros oculos CROCVS efficit, & fugat ipſis
Ex oculis fluxus, nubes & diſcutit, inde
Calfacit, & ſiccat, mollitque, & concoquit, atque
Exhilarat corpus, muliebrem augetque colorem
Cit lotium, crapulæque reſiſtit, & ebrietati.

Záiącek domowy/ ktorego Krolikiem zowiemy/ ktory według Pliniuſá *lib. 9. c. 55.* z rodzáiu Záiąckow ieſt/ żywność lepiey poſiłáiącą dáie/ ánizeli Záiąc.

Skopowiná oſobliwie młoda ieſt do trawienia łácna/ poſiłáiąca/ dobrą krew mnożąca/ dla tegoż ták zdrowym/ iáko y chorym iákimkolwiek ſpoſobem zgotowána/ ieſt zdrowa.

Prośię dwu Niedzielne/ nie w bárłogu y gnoiu/ ále ná ochędożnym mieyſcu báwiące ſie/ ieſt zdrowe/ y choremu go záżyć nie záwádzi/ choćiaż iuż ziárna záżywa,

ROZDZIAL VI.

O Wołowym Mięśie.

IZ ſie to bydle ták trawą iáko też y rożnego drzewá chrośćiną y liśćiem páśie/ ma adſtringentem facultatem, dla tegoż trudne do ſtrawienia ieſt/ gruba/ meláncholiczna krew mnoży/ lipkośći iednák nie ma w ſobie. Woł ſtáry y zrobiony mięſo w ſobie ma ſuche y twárde/ dáleko ieſt nie zdrowſze ſolone/ y w dymie wędzone/ żyły zámula/ vryne trudni/ głowy dymow nábawia/ ślezione odyma/ dla tegoż nie bez przyczyny od mądrych wynáleziona ieſt pro correctiuo pietruſzká/ ſiue Apium hortenſe, áby do záżywánia było ſpoſobnieyſze/ ktore od iednego Poety tákie ma zálecenia y przeſtrogi.

Hoc PETROSELINVM lotium, mensesq́ ministrat
Renibus auxilium, sed lux habetatur eodem
Mundat, & exsiccat, tentat caput, atq́ caducum
Proritat morbum, stomachi tamen vtile idori:
Serpentum auxilium, mulcet paritérq́ dolores.

Krowie mięso nie iest zdrowe. Iałowice lepszego y zdrowszego smáku.

ROZDZIAŁ VII.

O Wieprzowym mięśie.

MIęso Wieprzowe przez kástrowánie od świniego iest lepsze/ żywnieysze/ słodsze/ do strawienia łácne/ do posiłku predkie; iednák dla częstego iego záżywánia człowiek tyiac/ nábywa z gęstych wilgotnośći choroby/ á zwłaszczá/ ktory śie robotą nie bawi; prácowitym potrawą bárzo záwsze zdrowa/ y długo trwáiąca/ chorym dobrze zgotowána/ osobliwie wárzona/ iest bowiem caro similaris, nie zászkodźi. Iż w Wieprzu iest białe mięso/ ślin y flegmy do vst przyczynia/ dla tłustośći tuczy: że ospáły ták iáko y świnia/ sen spráwuie/ poniewasz płodne nie płodnym służy. W Niemczech y we Włoszech chcąc áby mięso świnie było ták zdrowe/ y pośilne iáko Wieprzowe/ per amputationem matricis one kástruia/ y niepłodnemi czynia. Z inszych bydlat ták domowych/ iáko też y leśnych/ iáko z Báránow/ Kozłow/ Cielcow/ Krow: Kurow/ Páwiow/ Żorawiow: Wielbładow/ Niedźwiedźi/ Wilkow/ Liszek/ Zubrow/ z Bykow/ koni dźikich/ mięso/ przez słábość ćiepłá przyrodzonego/ zdrowiu ludzkiemu nie służy.

ROZDZIAŁ VIII.

O Zwierzynie.

NAprzod ná stoł Záiac wskoczył/ ktory go swoie bytnośćią zdobi/ y mięso w sobie ma nie bárzo wzgárdzone/ melancholiczne iednák y grubá krew mnoży/ y tym/ ktorzy są suchey komplexiey nie

iest zdro-

ieſt zdrowy/ ążby był dobrze vwárzony; pieczony bez ſłoniny nic nie ieſt/ ktora chorym nie ſłuży; wárzyć go w iego krwi wypuſzczoney rzecz dobra y ſmákowita; lepſzego ſmáku nábedzie gwozdzikámi y pieprzem záprawiony/ ktory do ſtrawienia ieg/ goracościa żołądkowi dopomoże/ gdyż

Calfacit, & ſiccat PIPER attenuatque, trahitq;
Partus; abſtergit ſerpentum morſibus affert
Auxilium, corpus ſeruat ſanumq; tuetur.

W tymże źwierzątku/ w przednich nogách ſa kośtki máłe/ ktore dobrze vtłukſzy ná proch/ dáć ſie w iákimkolwiek liquorze nápić tym/ ktorzy trudność vryny ćierpia; krew iego ćiepła plámy y piegi z twárzy ſpadza; ná proch vtárta/ dyſſenterya zátrzymywa/ mleczko Záiecze z winem zażywáne/ od gádźiny vkąſzonym/ biegunke ćierpiacym/ krwia pluiacym/ ieſt pomocne.

ROZDZIAŁ IX.

O Kożie dźikiey y Sárnie.

IEżeli ptáſtwo/ ktore ſie po gorách/ y drzewinách wyſokich leże/ y tám ſie báwiac żywi/ z dobroći ma ſwoie zálecenia; tym ſpoſobem Kozy dźikie y Sárny nie máia bydź gánione: lubo dla źioł y drzewek ćierpkich/ ktoremi ſie po gorách y polách páſa; máia w mieśie facultatem adſtringentem, to ieſt/ wnetrznośći záćieśniáia. Sárna iednák ma troche meláncholicznego ále poſiláiacego chumoru: Kozká nie ták/ ále chorym zdrowy ieſt pokarm; młoda Sárna czyni dobra krew/ propter calidum & humidum temperatum tuczy/ ktorzy kámień ćierpia/ pomocne. Piſze *Dioſcorides*, iákoby codźień wielka chorobe miáłá ćierpieć/ od ktorey zá włożeniem kopytká nogi poślednieẏ w práwe vcho/ wolna zoſtáie. Ktoby nośił z niego krzyżyk ábo pierśćionek ná ſzyiey/ od tey choroby y czárow/ bedźie miał prezerwátywe.

Jelenie mieſo ſuche ieſt/ trudne do ſtrawienia/ ſtáre meláncholia rodźi/ młode łácnieyſze dobrze zgotowáne/ iednák oboie wnetrznośći zámula/ (ogoń ma w ſobie trućizne/ ma bydź odćiety)

ydy ſie

gdy ſie ma odmłodźić/ kilká dni wpzod weżámi ſie páśie/ ktorych vmyślnie ſzuka; Ieleń przez zrzucenie rogow/ wąż przez pozbyćie ſkory/ młodymi ſie ſtáią: Człowiek záś wlazſzy w iedne ſkore/ one do ſámey śmierći dźwiga/ przez pozbyćie iednák grzechow ſpowiedźia świeta/ piekńym ſie ſtáie.

Vt ſolet exuuias veteres deponere ſerpens
Sic ſcelerum ſordes exue, pulcher eris.

ROZDZIAŁ X.

O Dzikim Wieprzu.

NAd inſza dźićizne ma w ſobie mieſo nayſmácnieyſze y naylepſze/ krew dobra mnoży/ exkrementow niewiele czyni/ wzrokowi nie ſzkodźi/ bárziey winnym máćicom/ iáko w Piśmie świetym mamy: Ferus Aper vaſtauit vineas, dla tegoż ſzkodá go mieć owym świniom w domu/ y onego pić/ ktorzy go nie dla zdrowia/ále ná zbytek záżywáią. A iáko wieprz popſowawſzy winnice vdáie ſie do korzenia; ták człowiek rozrzutny/ od winá do młotá/ to ieſt/ do piwá y to ledáiákiego. Wieprz z roſpuſty kámienie zrze/ dla tegoż iego mieſo/ tenże ćierpiacym/ pomocne; Człowiek roſpiły ſklenice gryźie. Wieprz dźiki świeżo zábity ták ſie roſpali od gniewu/że gdyby kto śierći/ ábo wełny do żebow iego przyłożył/ záraz ſie ſpali: ten ſie gniewa dla pozbyćia żywotá; vtrátnik záś nie tylko wełne/ ieżeli ia ma/ w kárczmie pali/ ále y ſuknia mu ná grzbiećie od goracego trunku zgore. Wieprz pozbywſzy śierći/ y otrzymawſzy raz ná ćiele iákikolwiek/ vdáie ſie do ſoſnowey ſmoły; á ty pozbywſzy wſzytkiego/zoſtánieſz chłop goły/y muśiſz ſie vdáć do cudzey komory/ ábo do ſtodoły/ dla tegoż

Cum fueris felix, quæ ſunt aduerſa caueto
Non eodem curſu reſpondent vltima primis.

ROZDZIAŁ XI.

Kto, y o ktorym czáśie powinien ieść Wieczerzą?

TAK w polityczńym/ iáko y świetym Piśmie/ cżeſtſza ieſt Conuiuij &

uij &Cœnæ mentio, ániżeli obiádu. Czás iedzenia dla tego nie ieſt opiſány/ iż rozne Nácye we cżterech cżeśćiách Roku/ dla zabaw goſpodárſkich/ rożna máią dyſpozycyą cżáſu; obiádowi iednák nayprzyſtoynieyſza według cżáſu y zdrowia/ godżiná iedenaſta przed południem. Wiecżerzy záchowuiąc interſtitium perficiendæ concoctionis, godżiná ſzoſta z południá: ktora iáko obiad od wodek/ ták wiecżerza od liquoru piwnego ábo winnego/ dla ſpłokánia żołądká z chumorow obiednich/ ma bydź záczynána. Rzecże kto: iákże ten ma à potu incipere Cænam, ktory ieſzcże od obiádu nie przeſtał pić. Odpowiádam/ iż ten/ ktory wiele pije/ máło ma ćiepłá w żołądku/ á wiele złych wilgotnośći/ dla tegoż zdrowia iego według Hyppokráteſá; impura corpora quò magis nutriuntur, eò magis læduntur, ſzánuiąc/ nie dáć mu ná noc wiecżerzą żołądká obćiążáć/ gdyż to wiecżerza dla wſtrzemięźliwych/ prácowitych/ nieprożnuiących/ y roſpiętych/ ieſt z potrzeby/ nie z roſpuſty poſtánowiona. Sokrátes obacżywſzy iednego/ z dobrym áppetytem/ wiecżerzáiącego/ rzekł mu: Aut labor, aut tenue prandium, condidit tibi Cænam. Nátkawſzy żołądek záraz ſpáć/ gdyż przez złą konkokcyą bywa gwałtowne głowy waporámi ćiężkiemi ex cruditatibus nápełnienie/ nie ieſt zdrowo/ y owſzem trzymáiąc ſie dawney Reguły/ ſi vis eſſe leuis, ſit tibi, po Krákowſku piecżenia z káſzą/ Cæna breuis, ábo ſie od niey wſtrzymáć.

Znáyduią ſie tákowi lurcones y voraces, ktorzy/ nim naybárźiey piją/ tym naywiecey talſo appetitu, ktory ſie v Medykow Boliſmus zowie/ iáko świnie bez ſmáku/ ták też bez pożytku y poſiłku brzuch nápełniáią/ przez co krew ſzpeca/ kroſt/ wrzodow/ bolacek/ plam po ćiele świerzbiących/ śiebie nábawiáią. Po wiecżerzy ordinariè potrzebá bydź in aliquo motu, áby ſie zácżelá konkokcyá/ dwie godźinie; potym kilká ziarnek ányżu w vſtách przemáſtykowáć/ ktory prędki y wdźięczny ſen ſpráwuie/ y vkłáść ſie w Imie Páńſkie.

KSIĄZKA TRZECIA.

Summáryuß tey Kśiąźki.

IEſt to prawdźiwa, że *varietas delectat*, bo nie tylko *mentem recreat, cor exhilarat*, ále też y *corpus refocillat*. Ták my też vczynimy, po źwierzynie obaczymy, ktore nam Pan Bog potráwy ná inſze dni náznáczył, ô czym, gdym ſię pilnie w Piśmie świętym pytał, ználazłem *Deut. 32.* te ſłowá: *Conſtituit enim Dominus ſuper excelſam terram, vt comederet fructus agrorum, & ſuggeret mel de petra, oleumque de ſaxo* (co znáczy ćiężka praca) *duriſsimo. Butyrum de armento, & lac de ouibus, cum medulla tritici, & ſanguinem vuæ biberet meraciſsimum.* Ná ktorych potráwách żydźi od Bogá ſobie dánych, nie tylko potyli, ále y od nich wierzgáli; *incraſſatus eſt dilectus meus, & recalcitrauit, incraſſatus, impinguatus, dilatatus.* Y my tákże bez mięſá nie pochudniemy, ále każemy ſobie ná trzy miſy naprzod nálać, (oſobliwie we Srzodę y Piątek) Barſzczu, Gruce owśiáney, y Migdałowey polewki.

ROZDZIAŁ I.

O Barſczu.

TEn ieſt zdrowy/ bo iáko chleb przez kwás/ y naśienia niektore przydáne/ oſtáie ſie zdrowſzy/ ták barſzcz/ z teyże máteryey/ to ieſt/ mąki żytney robiony/ też dobroć ma/ okrom tego/ iż z ſámego chlebá nápełnienia/ żołądek ćiężkość (bo repletio panis peſſima) czuie/ po barſzczu zás człowiek lekkim zoſtáie/ y do inſzych po-

traw áppetyt sobie spráwuie; ten/ ktory Pánie dla siebie każą dobrze iáicámi przyprawiáć/ iest posilny.

Grucá/ iezeli zdrowa z piwo i owsiánego/ o ktorym sie pisálo/ zrozumiesz/ nád piwo to ma/ że bárziey posila.

Migdałowa polewká/ tey niektorzy/ ábo sámych Migdałow dla tego przed obiádem záżywáią/ iż osobliwa mocą nie dopuszcza chumorom liquorowym głowy zárażáć/ z ćieżkośći piersi/ płucá/ y gárdło vwalnia/ posila/ y tuczy/ dla tegoż dobra iest potrawá/ suchoty ćierpiacym/ gdyż y kászel vśmierza/ goracość vryny oddala/ y sen przynośi/ insze cnoty z wierszykow podpisánych zrozumiesz.

Præsumpta impediet frugalis AMIGDALA Bacchum,
Somnifera est, aperit, purgat, mensesq; ministrat
Sanguinis effluxus sistit, tum viscera mundat
Et pectus; splenis, renum, laterisq; dolores
Mitigat, & coli, iecori tussiq; medela est.

Siemienna polewká/ tá bywa y Páńska z rożnemi ziołámi y korzeniem w piwie wárzona/ iest zdrowa; y chudopácholska prosta w wodźie wárzona/ obiedwie żołądek zágrzewaia/ oczom szkodzą/ płucá zámuláia/ głowe nápelniáia płodowi przeszkadzáia.

Aegrè concoquitur, capitique aduersa, simulque
CANNABIS, in stomacho humores creat ipsa malignos,
Lumbricosq; necat, genituram extinguit, caputque tentat.

ROZDZIAŁ II.

O Rybách.

IEżeli mieso wszelkie/ ktore nie iest ták predkie do zácuchnienia sie/ nie świeże/ zdrowiu szkodzi; á coż ryba/ ktora iest natury zimney y wilgotney/ tákim sie bydż pokármem często záżywáiacemu/ to iest/ nie inákowitym pokaże. Chorym potrawá nieprzyiázna/ zdrowym często ich záżywáć nie bárzo bespiecżno: te iednák/ ktore w sobie máia mieso twárde/ kruche/ y łupaiace sie/ y zapách wdzięczny máia/ iákokolwiek zdrowe są. Miekkie zaś/ lipkie/ śliniace sie/ błotem śmierdzace/ kiedy iest w czym przebieráć/ dáć robotney czeládzi.

ládźi. Godne pochwały ſą ryby/ ktore w przezroczyſtych/ y predko bieżących rzekách báwią ſie; ſtáwowe nie ták zdrowe. Wßelka rybá/ ále nie ná rożnie/ pieczona/ y ſmáżona/ przez wyćiągnienie ogniem ſurowośći/ lepßa/ ániżeli wárzona z octem/ ſolą/ pieprzem/ ßáfránem/ y imbierem/ ktore zepſowánia bronią/ y konkokcyey żołądkowi pomagáią/ máią bydź zażywáne. Pierwße mieyſce ma Łoſoś/ ktory ma mięſo kruche/ y ſmáku wdźięcznego/ łácny do tráwienia/ ſok dobry y poſiłek zdrowy dáie. Tákże te/ ktore w kámienistych rzekách łowią/ oſobliwie Pſtrąg Łoſośiowi w mięśie y ſmáku podobny/ też ma zálecenia/ co y Łoſoś. Wielkie ryby lubo w rzekách tákich ſie báwiące/ iáki ieſt Jeśiotr/ Sum/ ſą żołądkowi nieprzyiazne/ z ktorego winá ná poſiłek wołáią/ tákże y Wyż/ kto ſie może bez nich obeyść/ lepiey/ że ſie drobnymi/ to ieſt/ ślizykámi y kiełbikámi/ ktore nád inße zdrowe ſą/ zábáwi/ tákże y chorym/ zwłaßczá te/ ktore ſie przy kámieniách łowią/ zowią ſie mordilapides, nie záßkodzą/ iákie ſą Minogi/ y po tych Sieláwy/ ſą podobne Sárdelom/ dobrego y zdrowego ſmáku. Bárwená pijáńſtwá do głowy nie dopußczá/ womitow porußa.

ROZDZIAŁ III.

O Szczupaku, y inſzych zwyczáynych rybách.

MAły ßczupak ieſt ſmáku lepßego y zdrowßego/ ſnádny do ſtráwienia/ y poſiła/ dla tegoż może go y chory beſpiecznie záżyć. Głowny ſam przez śię nie ma ſmáku dobrego/ ále z przypráwámi/ ktoregoby ſam żołądek nie ſtráwił/ ále trzebá mu/ ieżeli może bydź/ winny pomocy; gorzałki na rátunek wołáć nie dobrze/ bo tá w żołądku/ okrom ryb/ flegme ſpráwuie/ co widzimy w owych gorzałecznikách/ ktorzy z rána flegmiſte vſtámi z krtußeniem ſie wymioty máią: robotny iednák człowiek miáſto winá y gorzałki/ nápiłby ſie wody/ ná żołądekby ſie nie vſkarżał. Jeſt ießcze powiádáią ßczupak ták ſtary/ co mu krzak nie wiem iáki ná głowie wyraſta/ ktorego iákom nie widźiał/ y nie koßtował/ ták też trudno/ o nim mam dáć ſwoie zdanie.

Okoń

Okoń ma młode y kruche w ſobie mieſo/ niewiele ma tłuſtośći/ y lipkośći/ dla tego do trawienia lekki ieſt/ y nie zły pokarm/ lubo nie wielki dáie. Kto iednego zie/ niewiele ſie posili/ kto kilku/ poczuie żoładká popráwe/ y żyzna potráwe.

Leſzcz ma w ſobie mieſo miekkie y wilgotne/ dla tegoż mu dla ztężenia ſoli dodáia/ y do roſołu gotuia: wiecey czyni pruſzenia/ ániżeli posilenia/ trzebá go ćiepło ieść/ iáko y inſze wſzytkie ryby.

Lin y Káráś zgodnie zſoba/ ále w plugáwey wodźie y błotniſtey żyia/ dla tegoż z tákiey wody ſa nie ſmáczne/ żoładkowi nie przyiázne/ krew ſokiem ſzpetnym zámuláia/ do záśmierdzenia po wyięćiu z wody predkie; Káráś iednák nie ták/ gdy ſie przed gotowániem w wodźie piekney wyczyśći/ ieſt zdrowſzy.

Kárp/ y ten ſie glina rad páśie/ y ná tákim dnie naytłuśćieyſzy/ y zda ſie bydź ſmácznym/ iednák ten ſmák dla tłuſtośći/ ktora ieſt oſobliwie piſcium peſſima, żoładkowi/ zwłaſzczá nie głodnemu/ ſzkodźi/ y krew meláncholiczna czynit iż mieſo ma w ſobie miekkie/ dla tegoż po ſtrawieniu flegmy w żoładku dość zoſtáwuie/ á zwłaſzczá ledáiáko zgotowány. Do roſołu iáko go gotuia w doſtátnich domách/ chwale/ y ſam go ták rad iadam/ y káżdy/ lepſzy ániżeli do brudney polewki. Donáyſki wedzony trudny do trawienia/ nie zły iednák posiłek/ lubo meláncholiczny/ dáie.

ROZDZIAŁ IV.

O Stokwiſzu.

LVbo w Polſzcze nie mamy bliſko morzá/ okrom Gdańſká/ iednák nam rożne ryby morſkie/ iáko Stokwiſze/ Wegorze/ Śledźie/ Perki/ Pláteyzy/ drobne rybki/ ꝛc. ſolone/ wedzone/ dymione/ woża. Stokwiſz ieſt to rybá żoładkowi iáko osieł nie poſłuſzna/ dla tegoż ia też po łáćinie Aſellus zowia/ iż go trzebá iáko oſłá przed gotowániem obuchem tłuc/ potym w ługu y w wodźie moczyć/ ktoremu dobre gotowánie nie złego ſmáku doda. Powiádáia iż świeży ieſt bárzo kruchy y ſmáczny/ do ſtrawienia y posiłku łácny; y ſuchym/ niewieleśmy widźieli ná żoładek ſie vſkarżáiacych/ gorzey

kiedy

kiedy go/ á zwłaszcżá/ kedy o ryby skapo/ niemász. Chorym go ieść nie iest dobra/ gdyż go żołądek zdrowy ledwie strawi.

Węgorz mięso ma w sobie słodkie/ ále klijowáta tłustość máiące/ y dostátkiem wilgotnośći/ ktorą wprzod trzebá solą mácerowáć/ potym pieczeniem wysuszyć/ á ták będźie bespiecznieyszy według nágotowánia do záżywánia/ ále nieczęstego. Zdrowym go z odwagą ieść/ á chorym żadnym sposobem nie pozwaláć.

ROZDZIAL V.

O Sledźiách.

SWieże Sledźie nie solone iest to pokarm delikácki/ smákiem Łosośia y Pstrągá przechodźi/ do strawienia łácne y posiláiące/ dla tegoż y chorym ich záżywáć dozwalamy: iednák iż tu okrom słonych nie mamy/ te nie máią ták dobrego smáku/ gdyż ie pákuią/ ábo mieszáią z stárymi/ czego we Gdańsku wprzod nie vczynią/ potym w Toruniu/ vmieią to y przekupki dostátnie w miástách/ nam nay gorzey/ co ie z niewoley ieść muśimy. Swieże láxuią/ co też y wodá morska czyni/ tym/ ktorzy morzá nie świádomi/ y womitow porusza.

Dymione śledźie/ Perki/ y Pláteyze są nie zdrowe/ do strawienia trudne/ meláncholiczny chumor z dymu zostáwuiące; dla tegoż/ kto się może wstrzymáć/ zdrowiey/ ániżeli ich záżywáć. T[illegible] cnotę máią y Certy dymione; świeże po śledźiách máią swoie zálecenie: kto ma w czym/ może sobie przebieráć/ gdy są świeże/ suchych zániecháć. Plocice/ Vkleie/ choćiaż flegmiste/ do rosołu z imbierem gotowáne zdrowsze/ pieczone y smáżone są posiláiące/ chorym ich może vdźielić. Lubo się tu tedy nie o wszytkich (co niepodobna) rybách pisáło; tego iednák káżdemu trzebá przestrzegáć/ áby z dobrey wody/ ćiekącey/ kámienistey/ nie z błotnistych iezior/ y stáwow/ sadzawek/ były obieráne: świeże iákiekolwiek są/ pieczone/ smáżone bárziey zdrowiu służą/ ániżeli wárzone. Ná rożnách pieczone nayniezdrowsze/ gdyż wszytká surowość w nich zostáie.

ROZ-

24

ROZDZIAŁ VI.

O Rákách.

Rzecżne Ráki/ te nieco zdrowe/ y to dobrze vwárzone/ z sola/ octem/ másłem ábo oliwą/ pieprzem/ koprem dobrze záprawione. Stáwowe/ iezjorne/ choćiażby naylepiey zgotowáne/ są niezdrowe. Kámyki rákowe vtárte/ kámień ćierpiącym/ pić dobrze/ ex aqua saxifragræ, parietariæ, ábo w iákimkolwiek inszym liquorze: też wnetrznośći zámulone/ y płucá zćieráią/ lubo smákuią ráki sáme/ miernie ich iednák trzebá/ bo są difficilioris concoctionis, záżywáć/ y niewiele posiláiące/ y owszem konkokcyey dobrey przeszkádzáiące: dobrym żołądkom nie zászkodzą y surowe Ostrygi morskie. Slimaki/ te ktore w puszczách kámienistych/ gorzystych/ iákie są około świetego Krzyżá/ tákże ktore w sadách przy ziołách pachniących wieszáią sie/ z przyprawámi/ to iest/ z pieprzem/ sola/ másłem/ rozenkámi/ zgotowáne/ zdrowe są/ y choćiaż sáme nie máią nog/ każą skákáć/ y kedy nie potrzebá biegáć/ dość ćiáło bez ślimakow z przyrodzenia swawolne.

Zabki y z nadźieniem Pánom Włochom oddaymy/ gdyż oni miekkiego/ wilgotnego y delikáckiego ćiáłá są/ do tego zwyczáyny v nich pokarm/ przy przyrodzoney gorącośći winá záżywáią/ niechże ie dla śiebie máią/ do ktorych przydaymy im Zolwie/ miásto tych delikáckich potraw/ zábawmy sie iáikámi.

Płoćicá/	Alburnus.	Kárás/	Coracinus.
Pstrąg/	Trutta.	Okuń/	Perca.
Wyż/	Antacæus.	Jażdż/	Aurata fluuiatilis.
Jesiotr/	Acipenser.	Minog/	Muræmula.
Łosoś/	Salmo.	Bárwená	Mullus barbatus.
Sum/	Silurus.	Lin/	Tinca.
Szczuká/	Lucius.	Mintus/	Mustela fluuiatilis.
Kárp/	Cyprinus.	Kiełbik/	Gobio.
Leszcz/	Cyprinus latus.	Flándrá/	Rhombus.
Sieláwá/	Smaris.	Slizyk/	Cobitis, Fundulus.

ROZ-

ROZDZIAŁ VII.

O Iâicáh.

WJednym iáiu cztery śię rzeczy przećiwne/ Calidum, frigidum, humidum, ſiccum, zámykáia. Zołtek bowiem ieſt gorącey nátury y wilgotney; Białek zás źimney y ſuchey/ dla tegoż trudny do ſtrawienia/ y niewiele pośila: żołtek zás dobry/ zdrowy y żyzny pokarm czyni. Swieże ſą naylepſze/ prędko pośiláią y tuczą/ dawne zás ſą złe/ y w żołądku śię prędko zágniją/ nie tylko żadnego pożytku z záżywánia nie vczynią/ ále y inſze potráwy dobrze pſpecą/ y w cholerę śię obrocą. Miękko vwárzone zdrowe ſą/ pieczone nie ták. Twárde żołądkowi ſą nieprzyiázne/ ze wſzytkich naygorſze ſą/ gdy twárdo ſmáżone: białegłowy podobno iákokolwiek zgotowánym nie przyganiáią: iákie trzebá obieráć/ náucza *Horatius Satyra 4.*

Longa quibus facies OVIS erit, illa memento
Vt ſucci melioris, & vt magis alba rotundis
Ponere:

Co do inſzych powierzchownych pożytkow: żołtek iáiowy do ocznych bolesći pożyteczny ieſt/ z ktorego oleiek do plam y piegow/ do włoſow rośnienia/ wrzodow y fiſtuł/ bywa robiony. Białek zás iáiowy chłodźi y wyſuſza/ oczu zápalenia vśmierza/ ná ſpárzelinie kroſtom zá ſkory wybiegáć nie dopuſzcza. Sowie iáicá dźiećiecíu wárzone do ziedzenia dáne/ przez wſzytek żywot/ iáko piſze *Dioſcorides*, będźie wſtrzemięźliwym/ trzeźwim/ y winá nie rad pijącym. Iáicá przez źimę dla mrozu w plewách/ lećie zás w otrębách beſpiecznie bywáią záchowáne. Drudzy dla vſchnienia/ w wodźie ie vmoczywſzy miáłką ſolą obſypuią.

ROZDZIAŁ VIII.

O Grzybách y Bedłkách.

DAwna przypowieść/ co śię prędko wznieci/ nie długo śię świeci.

Grzybow rodzay z deßczem ſpada do rośnienia/ y znißczenia ma czáſu siedm dni/ drugie betlki mniey/ ktore ſie predzey pſuia/ te gorße do záżywánia/ ktorych wßytkich z odwaga zdrowia człowiek záżywa/ gdyż ſie wßyckie z zágniłośći ziemney rodza. Pißa/ iż z Wiazowego drzewá ſkorke posiekawßy ia drobno/ ná mieyſcách wilgotnych ynoiem zwieżionych śieia/ y obficie ſie rodza grzyby; co ich zá ſmák/ iákom ich nie widział/ ták też nie kośtował. Wiemy/ że ták grzyby iáko y betlki ßkodza/ zwyczay iednák nas w to wpráwił/ y ſmak łágodny/ ále ßkodliwy/ (gdyż chumorow zimnych/ melancholicznych/ grubych/ dostátkiem rodza) przywabia. Smarze ßczegulnym ſpoſobem máia ſwoie zálecenia/ dla ſnádnego w żołatku ſtrawienia/ gdy im żoładek nie rádzi/ dawia y cholery porußáia/ lekárſtwo ná nie w wierßách czytay.

Noxius eſt vſus FVNGORVM námque venenum
Exitiale ferunt : Alimenta his praua creantur
Sed ſtomachum tamen oblectant : aduerſa venenis
Fungorum, antidotumque Pyra.

A nie bez przyczyny/ gdyż grußká dla ciezkośći w wodzie tonie/ grzyb y betlká káżda po wierzchu żoładká pływa/ á żeby ad imum ventriculi, kedy ieſt wiekße ciepło/ weßlá/ grußká to ſwoim ciezarem po nich ziedziona ſpráwuie. Piße *Theophraſtus* przyczyne/ czemu wßytkie tubera ziemne ſa niebeſpieczne/ iż tey rzeczy náture do śiebie ciagna/ przy ktorey roſna; ieżeli przy iámie wężowey/ część iádu wężowego w ſobie máia/ ieżeli przy iákiey zgniełey rzeczy/ ábo nieſtátku bydlecego/ tenże ſmák máia/ tám ſie rodza/ kedy wßytek dobytek ciezar ſwoy ſkláda przyrodzony. *Galenus* pißac de cibis, boni & mali ſucci exitiales te zowie/ dla tegoż ſie Fungi à funere zowia. Znáyduia ſie ießcze nie ná wierzchu ziemie/ ále w ziemi ná kßtałt Bulb/ Guzy/ ktore ſie grzybámi Jelenimi po łácinie tubera, po Włoſku tartuti, zowia/ ktore tám ſie naybárziey rodza/ kedy ſie naycześciey Jelenie páſa y zchodza/ nie máia żadnego liśćia/ áni znáku ná wierzchu; te/ wilgotność gruba/ melancholiczna w ciele ſpráwuia/ krew iednák nie naygorßa czynia/ wzrok kláryfikuia; o tych *Galenus* y *Dioſcorides* piße/ że z czeſtego ich vżywánia/ páráliż/ y nagla śmierć przypada.

TVBERA bilem atram generant, ægrèque coquuntur
Ventriculo neruisq̃, nocent, lotium quoque reddunt
Difficile, & Crassum generant succum & Paralisim
Atque Apoplexim.

Owo zgołá wßyscy Authorowie/ ták grzyby iáko y bedłki gánią/ ktore satiùs esset in putres cloacas demittere, quàm voraci gula comedere. A iż fałßywą chećią y áppetytem do onych iedzenia bywamy vwiedźieni/ dla tegoż do wyćiągnienia z nich złośći y trućizny trzebá ie wárzyć z skorką chlebá/ káwáłkiem żeláżá/ z cebulą y solą/ potym pieprzem y octem záprawić. Ktore sie ná łąkách rodzą/ zowią sie spongioli, od podobieństwá gebki/ tákże y Rydze są zdrowße/ ale do strawienia trudne. Iż Wieśniacy robotni wßelkie bedłki voraciter bez ßkody w zdrowiu iedzą/ nie dziw/ gdyż z dźiećiństwá w nie żołądek záprawuią.

ROZDZIAŁ IX.

O Mleku.

IZ Mleká kiedy go iest dostátkiem/ miásto wody/ ták do ryb/ grzybow/ bedłek/ iáko tez do rożnych kaß y iárzyn záżywamy/ dla tegoż miedzy nimi mieysce Mleku náznáczyłem. Mleko tedy ma pomiárkowáne ćiepło z wilgotnośćią/ dla tegoż z zdrowego bydlećiá dziwnie człowiekowi/ ieżeli ie żołądek strawi/ iest zdrowe. Ma w sobie trzy częśći/ serwatkę/ másło y ser; Másło iest ćiepłego (iáko sie powiedźiáło) przyrodzenia/ serwatká ma nieco słonośći część/ serowa iest źimna y sucha. Krowie mleko iest tłuste/ dla tegoż tucży; Owce wiecey será dáie; Koźie iest y do másłá/ y do será dobre: Mleko dobre poznáć z dobrego zapáchu/ słodkiego smáku/ áni nazbyt geste/ áni rzadkie. Iáko iest zdrowemu żołądkowi łácne do strawienia/ ták w słábym predko zkwáśnieie/ y záśmierdźi sie/ y w żołć sie obroćiwßy/ głowy bolenie czyni; dla tegoż gorączkę máiącym iest ßkodliwe/ tákże ktorzy kámień ćierpią/ naygorße gdy sie w żołądku zśiedźie; dla tegoż dobra rzecż iest wsuć w nie trochę soli/ ábo cukru/ miodu w nie włożyć. Ná czczo bárzo dobre/ á nie ieść

po nim predko/ áni pić/ oſobliwie winá/ kwáśne/ to ieſt/ zśiádłe ieſt
zimnieyße/ dla tegoż zimnym żołądkom nie ſłuży/ ále gorącym/
oſobliwie lećie.

ROZDZIAŁ X.

O Serze.

SEr ſwoiey miárki y wagi potrzebuie/ ktory z częſtey y niepomiár-
kowánego iedzenia/ á zwłaßczá przed obiádem/ kámieniowi
máteryey dodáie/ robotnym y zdrowym nie wádzi/ bo go wodá ro-
ſtworza/ gdyż Caſeus & panis, ſunt optima fercula ſanis. Swieży
y miekki wiátry czyni/ naygorßy ſtáry/ ſrzedni/ to ieſt/ áni młody/
áni ſtáry/ áni miekki áni twárdy/ do tego tłuſty naylepßy ieſt/ kto-
rego mamy po obiedźie/ y to niewiele/ záżywáć. Owczy nád inße
dobry y lepßy dáie pokarm/ po nim Krowi; Kozi nie dobry/ y
zátwárdzenia żołądká czyni. Ten naylepßy ſer ieſt/ z ktorego mleká
śmiotánny nie zbieráia/ ále z Serową ſubſtáncyą zmießawßy ku-
kle y mądrzyki robią: ten nayſmácnieyßy/ ktory Dworki y Pánie
rády iedzą. Jeßcze ma inße rożnośći dźiurkowáty wielki/ nie ták
predko zwietrzeie/ y rzadki lepßy ániżeli geſty y zgnieciony/ wdźie-
cznie pachniący/ ániżeli ktory ſtárą ſłoniną trąci/ miernie ſłony/
ániżeli nie ſolony. Po tey przeſtrodze/ iáko mamy ſerá záżywáć/ ſko-
ßtuymy też Járzyn ogrodowych.

ROZDZIAŁ XI.

O Páſternaku.

TEn iákokolwiek zgotowány ieſt pośiláiący y zdrowy/ czyni nie-
co wiátrow odymáiących/ ále te robotá iákakolwiek/ y motus
roſpądza; śleżiony bolenie ćierpiącym/ y trudność vryny z kámie-
niá/ ieść go nie záwádźi: Mámki po tym korzeniu tyią/ y dźiatkom
záżywáiącym pokármu żyznego dáią. Ktorym ſie zánośi ná pu-
chline/ że ieſt rozgrzewáiącego przyrodzenia/ iedne chumory wyſu-
ßa zbytnie/ drugie przez vryne pędźi/ inße cnoty wierßeć pokáżą.

PASTI-

PASTINACA mouet lotium, cit menstrua; nutrit
Calfacit, abstergit, confert iecori, atque lieni
Et renum prodest vitijs, contraque venena
Serpentum pollet.

ROZDZIAŁ XII.

O Márchwi.

Ta trochę grzeie/ y żyły zámulone czyśći/ krew mnoży gęstą y nie ledáiáką/ nie tylo zdrowych ále y chorych posila/ kámień w nerkách kruszy/ biegunkę záwśćiąga/ sczkawkę zimnego żołądká rozgrzewániem vśmierza; ostátek Láćinnikom oddáie.

Calfacit, & stringit stomachum excitat, excutit inde
Tædia, citque SISER lotium Veneremq́; ministrat.
Et cum conualeant ægri succurrit edendo,
Et sistit fluxus, commendat & oris odorem.

Dobre to są iárzyny z ogrodá/ lepsze gdy tłuste z kuchnie/ naylepsze gdy ná nie woł ábo báran dmuchnie.

ROZDZIAŁ XIII.

O Rzepie y Rzotkwiey.

Rzepá iest przyrodzenia zimnego y wilgotnego/ niewielki pośiłek ćiáłu dáie/ wiecey wiátru/ wárzona łácno bywa od żołądká strawiona/ przez co vtraca humorem terrenum, y część zimnego: dobrze zgotowána nieco tuczy/ chudo nie tylko vstom nie smákuie/ ále też y żołądkowi/ wnetrznośći áni zátrzymywa/ áni pobudza; ná spárzelinę przyłożona nie dopuszcza inflámmácyey/ ták że ná odźiebnienie nog/ rádá śie rzepá/ bo okrągła/ po kątách tłucze.

RAPA ciet lotium, Venerem, confertq́; Podagris
Cruda alimenta parit, nutritque, humectat & ipsa
Digerit, abstergitque, aperitque, huic pernio cedit
Et gignit fluctus, visum bisq́; ipsa coquendo
Exacuit.

Rzotkwiey

Rzotkwiey/ okrom ſurowey z ſolą/ nie zážywamy/ y to miáſto le-kárſtwá: grzeiącą ma moc/ flegmę ćienczy/ vryny pobudza/ ká-mień w nerkách y w mecherzynie kruſzy/ poſilku ćiálu žadnego nie dáie: po obiedźie ma bydź iedźiona dla pomagánia žołądkowi po-traw trawić. *Aetius* Medyk wielki powiáda/ že žołądek ſwoią gorzkośćią obraža/ Mieśiące/ y zbytnie chumory wywodźi/ káſzel vćiſza. Co wiecey vmie/ czytay:

Calfacit hortenſis RAPHANVS tuſſique medetur
Digerit, incidit, aperit, confertque lieni
Serpentum contraque ictus, contraque venenum
Fungorum confert, lotiumq́; & menſtrua pellit
Subuenit atque ægrè parientibus; auribus atque
Eÿcit hic ſonitum, vomituſque mouet, &c.

Chrzan ieſt nád rzodkiew potežnieyſzy/ y tež ma qualitates.

ROZDZIAL XIV.

O Cwikle, y Boćwinie.

CWikły dwoiáki ieſt rodzay/ Biała y Czerwona/ trzećia ieſt w Niemczech Zołta/ ſok z śiebie krwawy wypuſzczáiąca. Pier-wſze dwie/ ſą nátury gorącey y ſuchey/ Czarna z ſzczewicą ná zá-trzymánie biegunki wárza/ y do záżywánia dáią: Biała žołądkowi lepiey ſłužyłáby/ iednák káżda Cwikłá ma w ſobie humorem ni-troſum ſáletrą śmierdzącą/ ſok Cwiklány zćiera wilgotność/ dla tegož láxuie: ſubſtáncya záś/ to ieſt/ ſámá Cwikłá wnetrznośći ści-ſka; ſokiem Cwiklánym z miodem pomieſzawſzy dźiurki w nośie náſmárowáć/ głowę pełną wilgotnośći czyśći/ y vſzu bolenie vśmierza/ korzenie z liśćiem vwárzywſzy/ tą wodką głowę y ćiáło myć/ otręby z głowy/ ktore poſpolićie po chorobie y ćiežkiem bole-niu głowy bywáią/ ſpadzą/ ſurowym liśćiem/ tákže plámy świerz-biące ná ćiele ſmárowáć/ rzecz pomocna.

Botzwiney/ iáko widźimy/ Ruś y Litwá/ y w Polſzcze pocze-śćiey zážywáią/ ktora nie záſzkodzi/ gdyž ma moc grzeiącą y odwil-żáiącą/ iákiey dyſpozycyey náturze potrzebá/ dla tegož ſmák nieiáki

dáie/ ie-

dáie/ iednák ſie predko z żołądká/ kedy roſtá/ wyśliźnie z co z tych kilku wierſzykow zrozumieſz.

Digerit, ac tergit, reſeratque obſtructa, doloreſque
Auris BETA leuat, offendit largius eſa;
Calfacit, exſiccat, aſtringit, diſcutit atque
Cit lotium, expurgat, diſſentericiſque medetur,
Furfuribus caput purgat, lendes & iniquas
Tollit: Ćwikłá czarna nie wielka ma rożność od białey.
BETA autem nigra parum vi diſtat ab alba.
Nec RVBRA à reliquis multùm differre videtur
Semique cocta ſale, inque ſimul ſeruatur aceto.

ROZDZIAŁ XV.

O Bulbách y Kárczochách.

POniewaź Bulby w korzeniu/ Kárczochy záś w głowkách/ máią iedne moc/ y iednym ſpoſobem ich vżywáią/ to ieſt/ z octem/ máſłem/ pieprzem/ záżywáią/ dla tegoż zdáło mi ſie obiedwie te Plántie ná iednym mieyſcu położyć. Ten ſie Bulbus eſculentus ad differentiam Bulborum non eſculentorum Grzybow y Guzow ziemnych/ a Kárczoch záś Carduus ſatiuus Cinara ábo Scolymon, dla rożnośći od inſzych Oſtow/ ktore nie ſą w záżywániu pokármowym/ zowie. Bulby Polſkie/(okrom Afryckich/ ktore w Aptykách przedáią/ ktorych też y do potraw záżywáią) Venerem ſtimulant, doſtátkiem pośiłku/ y krwie dobrey/ iáko y Kárczoch/ dáią/ po ktorych bez gránia (iáko ći/ co ich záżywáią powiádáią) chce ſie táńcowáć; ćiáłá przymnażáią/ wiátru iednák/ ćſobliwie Bulby/ nieco zoſtáwuią/ z inſzemi Bulbámi do Authorow odſyłam. Rozumiem że Polſki Cudzoźiemſkiemu wydołá/ gdyżem iednego/ ktory ſie ich był/ y Kárczochow náiadł/ wnocy iáko zágorzáły kot/ niewiem czego po kątách ſzukáiąc/ biegał. O domowych dwá wierſzyki nápiſałem.

Et ſtomachum & Venerem cit BVLBVS ſemen adauget
Concoquit atque inflat, ad prolem ſemina gignit.

Kárczo-

Kárczochy záś ieden Włoski Poetá/ ktory ich rad záżywał/ ták záleca: *Cit lotium CINARA, atque graues emendat odores*
Expurgat renes lotium crassumque ministrat,
Et Venerem stimulat, bilem tum gignit & atram,
Roborat & stomachum.

ROZDZIAŁ XVI.

O Aspárágách y Chmielu.

SZpárák z Chmielem iedne cnoty máią/ to iest/ áni grzeią áni ziebią/ dla tegoż w táką dyspozycyą powietrza naypierwey sie ná Wiosne pokázuią; smák wdzięczny máią/ y áppetyt do iedzenia spráwuią niewiele iednák pośiłku dobrego dáią/ moc máią ścierania/ vryny pędzenia/ y nerek czyszczenia/ od zámulenia y zátkánia w wątrobie y wnętrznośći vwolniáią/ oczy czyszczą: Pániom ich w Małżeństwie będących záżywáć dla przeszkody w płodźie niebespieczna; o tym/ y czym inszym w wierszách sie/ komu to należy/ doczyta. *Renibus ASPARAGVS duraque perutilis aluo*
Morsibus, atque oculis prodest, sterilescit & illa
Fæmina quæ Asparagis epulatur, calfacit idem
Atque obstructa aperit suffusis felle iuuamen
Humectatque simul, mulcet dentumq́ dolores.

ROZDZIAŁ XVII.

O Cybuli y Czosnku.

MOc máią rozgrzewáiącą/ Cybulá moc pędźi/ białogłowom káże do rzeki/ co zá dziwy z cybulą robią/ lepiey wiedzą/ wiátry czyni y prágnienia/ hemoroidy otwiera/ ochedożona y w oliwie smáżona; sok z miodem zmieszawszy z oczu ćiemnośći rospądza/ głowę czyści sok w nozdrze biorąc/ ná vkąszenie psie/ z octem/ miodem/ y Rutą/ bárzo iest pomocna/ ná zdárćie od botow y trzewikow/ z kokoszym smalcem máść vczynić/ y przykłádáć rzecz dobra. Wiele ieść z cebulą/ głowy bolenie czyni/ śpiącą chorobę

przyno-

przynośi tym chorym / ktorzy iey wiele záżywáią. Smáżona z rozenkámi y figámi / wrzody / bolacki zbiera / y przerywa.

CÆPA iuuat stomachum reuocando sitimque, famemq́,
Calfacit intense, incidit, cit menstrua tarda,
Vrinamq́, trahit, purgat caput, vtilis aluo est
Atque obstructa aperit, tubercula concoquit, auris
Emendat sonitum, maculas, & discutit albas
Officit & stomacho, gignit capitisque dolores.

Czośnek ma swoie zálecenia / y nágány. Grzeie żołądek y suszy / kaszel / oczom szkodźi / prágnienie czyni / wiátrow porusza / vrynę pędźi / ćiáło pryszczy / hemorrhoidy otwiera z winem záżywány / od vkąszenia iászczurki y wśćiekłego psá / smárowániem y záżywániem iest pomocny / głos poleruie / stáry kászel vśmierza / z kádźidłem y łuczywem smolnym wárzony / ta polewka zeby boleiace wymywáć y trzymáć / pomocno: ostátek w wierszách znaydźiesz.

ALLIA calfaciunt, siccantque, venenaq́, vincunt
Visum hebetant, eademque solent tum lædere cruda
Ventriculum; lotium trahunt, mensesq́, secundasque
Humores crassos tenuant lentosque, vetustæ
Sunt tussi auxilio; præseruant peste, dolores
Persanant dentum, sistent intra ora retenta.

ROZDZIAŁ XVIII.

O Száłaćie y Ogorkách.

Y Tá miedzy przyprawámi ma swoie mieysce / y komu śie ieśćnie chce / áppetytu dodáie / wolno chłodźi / przeto żołądkowi przyiemna / spánie czyni / wnętrznośći z ćieżaru vwolnia / ćiáło vskrámia / często iedźiona oczom szkodźi / Mámkom pożywienia dźiećinnego dodáie / prágnienie gáśi: co śie pisze o głowiástey / to y o inszych możemy rozumieć.

Conciliat somnos, stomacho LACTVCA salubris
Humectat, premitque tumentia viscera, & aluum
Emollit, Veneram & cohibet refrigerat, at ipsa

Largiùs esa nocet oculis, viresque coquendi
Adiuuat. vbertasq; lactis augetur ab ipsa.

Ogorek iest nátury zimney w stopniu wtorym/ żołądkowi dobre-mu/ to iest/ goracemu potráwá przyiemna/ y do ochłodzenia pożyteczna/ z trudnośćia bywa strawiony/ y máło co posiłku dáie/ máćherzynie służy nasienie/ dla wywabienia gęstey vryny/ zapáchem śiły zemdlone przywraca.

Abstergit CVCVMIS friget pariterque satiuus
Vrinamque ciet; reuocant animo liquentes
Olfactu, morsusq; canum folia illita sanant.

ROZDZIAŁ XIX.

O Kápuśćie y Iármużu.

KApustá biáła głowiásta/ iáka v nas iest w vżywániu/ iest nátury zimney/ y nieco suchey/ dla tegoż melánchelicznego chumoru/ osobliwie kwászona/ przyczynia. Ták świeża záchowána/ iáko y kwászona zimie zdrowsze są. biała dla vtrácenia gorycźki przez zimno/ dla tegoż iest słodsza: kwászona záś dla lepszego żołądká/ gdyż ná ten czás concentratur calor naturalis, snádno może bydź strawiona. Polewká z biáłey/ to iest/ z świeżey kápusty láxuie/ sámá Kápustá konstypuie/ kto chce żeby sie Kápustá nie zepsowáł/ niech Kuchárzowi y Kuchárce mowi/ áby byłá dobrze okraszona/ gdyż przed tłustośćią złość z Kapusty vćieka. Ktora sie nie skłáda w głowy/ zdrowsza iest/ dla słońcá liśćie osobne rozgrzewáiącego. Po tych nástepuie Czarny Jármuż/ ktorego w Wielkiey Polszcze/ y w Prusiech dostátkiem sieią: ten świeżo gotowány iest nie dobry/ y atram bilem gorszy chumor ániżeli melánchólia rodźi/ zkąd mánia/ y ludźie byliby iáko dæmoniáći/ gdyby iey surowey y często záżywáli. Przeto dobry sposob iest czekáć z nia mrozu/ y suszyć pod dáchámi/ á ták zdrowszym pokármem/ gdy mu ieszcze wieprzowey tłustośći dodádzą/ stáie sie.

BRASSICA cit, sistitque superatque venena, merumq;
Dentibus, atque oculis nocet ipsa, astringit, & aluum

Emollit, tussim lenit, vocem renouatque
Discutit, abstergit lotium, mensesq; ministrat
Discutit & crapulam, vini noxamque repellit.

Jeżeli wino ná Kápuśte dobrze pić/ łácna probá; wpuść we wrzącą Kápuśte trochę winá/ záraz odśurowieie/ ábo ráczey zteżeie/ zkąd poznáć/ iż ieżeli iey ogień w garku nie zmiękczy/ á coż słáby y delikácki żołądek/ robotnym y sztuká słoniny w niey nie zászkodźi.

ROZDZIAŁ XX.

O Grochu, y Bobie ábo Wielogrochu.

GRoch ná stole dobrego Gospodarzá pokázuie/ y obiad zámyka; iest przyrodzenia źimnego y suchego/ źielony wiátry czyni/ suchy przez odłużánie nie ták wiele/ iuxta illud Pellibus ablatis sunt bona pisa satis, lepszy dáie posiłek/ ániżeli Wielogroch ábo Bob/ ktory teyże iest nátury/ trudny do trawienia/ pożywienie grube/ y lipkie dáie/ nie tylko ćiáło/ ále y głowe wiátrámi nápełnia/ dla tegoż sny wichrowáte/ strászne/ kto go często záżywa/ spráwuie.

Tarde excernuntur gignuntq; recentia ructus
PISA, sed ipsa fabis in cunctis sunt meliora
Frigida & sicca simul, medicamine quando
Non faba sit præsto, poterit succedere Pisum.

ROZDZIAŁ XXI.

O Spinaku, Lobodźie, Pokrzywie, y Gorczycy.

CO o złoćie nápisano/ Auri, Sacra fames quid non mortalia pectora cogis, iákże to widźimy/ iż Kupiec dla nábyćia złotá ábo bogactw/ szukáiąc ich po źiemi/ po niebespiecznym morzu/ predzey zdrowie y żywot vtráći/ ániżeli złotá dostánie.

Per mare, per terras mercator quæritat aurum.

Toż y o głodźie/ ktory iest zdrowia ludzkiego nieprzyiaćielem/ możemy rozumieć podczás/ ktorego nie tylko człowiek do szkodliwych

ziol/ bárziey bydłu á nie ludziom służacych/ także Bedłek/ ꝛc. czego-ſmy ſie Roku ninieyßego nápátrzyli/ vdáie ſie/ ále też zgłodzony pro conſeruatione ſui, do ćiáłá ſwego własnego/ y dziatek ſwo-ich/ (o czym nie day Boże ſłycháć) z nieprzyiáznymi zebámi/ zápomniawßy słow Chryſtuſá Páná ; Quis carnem ſuam vnquam odio habuit, porywa ſie. O tych tedy ziolách/ ktore zdro-wiu ludzkiemu mniey ßkodza/ nieco nápißę.

Spinak ieſt przyrodzenia chłodzacego/ y odwilżáiacego/ dla te-goż niewiele posila/ lepßy iednák/ ániżeli Lobodá pokarm dáie/ zimnych y wilgotnych chumorow człowieká nábawia/ y wiátry czyni; to wßytko/ zá dobrym iego nágotowániem/ odpada/ nie długo iednák w żoladku trwa/ co lepiey z wierßow zrozumieß.

Frigus & humorem inducit SPINACHIVM, & aluum
Emollit, vomituſque citat, flatus & anhelos
Corrigit, arteriam lenit, nimis aſpera ſiſtit.

Lobodá ieſt sliſka/ wnetrznośći zátwárdziáłe odwilża/ y wyrzuca/ niewiele posila/ iey ſokiem mieyſcá te nábrzmiáłe/ ná ktorych ſie ná roża zánosi/ ſmárowáć rzecz dobra/ naśienie tákże wárzone/ żoł-ta chorobe leczy/ y páznokćie chropowáte gładźi.

Frigus & humorem medicans inducit ATRIPLEX
Suffuſos & felle iuuat, tum mollit & aluum
Diſcutit & panos, & ſcabros detrahit vngues.

Do Pokrzyw niewola droge pokazáłá/ ktora ma niektore cno-ty/ to ieſt/ że z záżywánia żadney boleśći żoładká/ gdyż ieſt nátury gorącey/ nie czyni: wodká iey kámień krußy/ ná káßel pomocna y dychawice/ vryne pedźi/ quártáne leczy/ sleźione czyśći.

VRTICA & menſes, frangit, renumque lapillos,
Suppurata iuuat; luxatis ſubuenit atque
Gangrænas ſanat, & ſiſtit, confertque lieni.

Do teyże wymysłney potráwy mießáia przykra Gorczyce/ ktora w źielu nie ma żadney okrom naśienia mocy/ ktore w vſtách zuiąc głowe czyśći/ ná zły ſłuch y ßum/ vtárßy go dobrze z figámi/ ná vcho przyłożyć/ pomocno/ kichánie pobudza/ páráliż y wielka cho-robe ćierpiacym záżywáć go rzecz zdrowa.

Calfacit, exſiccat, ſternutamenta SINAPI

Cit, caput expurgat, fungi necat inde venena.

Rzeżuchá zá iárzynę/ gdyż iest gorąca y sucha/ nie mamy/ ále iey tylko ná wysuszenie złych chumorow skorbutycżnych záżywamy.

ROZDZIAŁ XXII.

O Leguminách.

PIsze *Plinius l. 18. c. 8.* de alimentis, iż Rzymiánie naprzod miásto chlebá záżywáli Kasz rozmáitych z rożnych zboż robionych; gotowáli ie z wodą/ y z mąką: co v nich Belgowie obacżywszy/ lepszego się domyślili/ bo miásto wody w mleku kásze warzáią. We Włoszech/ w mięsną polewkę chleb tárty sypią y ták wárzą/ co Pánetella zowią/ dla lepszego posiłku/ zwłászcżá chorym/ przydáią mięśá Kápłoniego drobno pokráiánego/ ábo przez durślák przebitego; Medycy Contuzą zowią. Trzeći sposob iest Kasz gotowánia/ osobliwie Jecżmienney/ w wodźie/ ábo w mięsney polewce vwárzywszy/ gdy gruba przez durślák przetrzeć/ cukru dostátkiem włożyć/ dźiwnie rzecż posilna chorym/ ktora się y zdrowy nie zepsuie. Jeszcże Hyppokrátes wymyślił z mąki Jecżmienney/ z migdałow tłucżonych/ y cukru/ w mięsney polewce wárzoną Kászę ábo polewkę/ powiádáią/ że to rzecż posiláiąca y tucżąca/ wolno sprobowáć. O Jecżmieniu/ Orkiszu/ Pszenicy/ Prośie/ Owśie/ coby były zá przyrodzenia/ pisząc o piwie/ námieniłem/ y wierszę przydałem.

Ciećiorcżána Kászá ma w swoie szcżegulne/ tákże y kołácż/ záleceniá/ iákokolwiek zgotowána/ osobliwie nerkom/ y mácicerzynie służy/ vrynę pędzi/ żołądkowi zdrowa iest/ Mámkom pokármu przycżynia/ ále ie odyma/ kámień w nerkách łamie/ żołtą chorobę máiącym/ polewkę Tátárcżána z rozmárynem wárzona pić/ rzecż pomocna. Tey v nas w Polszcże nie śieią.

Cit CICER, extergit, lac auget sperma colorem;
Inflat idem, ac renum frangit, pellitq́; lapillos.

Ryż wiele tucży/ długo w żołądku iáko y Pecak trwa/ zátrwárdzenie czyni/ y żołądkowi do strawienia przytrudnieyszy.

KSIĄZKA CZWARTA.

ROZDZIAŁ I.

O Owocách Wetom ſłużących.

WSzelki owoc ieſt wilgotny y źimny/ dla tegoż nie ma bydź w záżywániu/ ážby słońce ſurowá y ſzkodliwa żołądkowi/ wilgotność z niego wyćiągnęło. Gruſzek rożny ieſt rodzay/ z ktorych/ iedne ſą kwáśne/ przykrogorzkie y oſtre/ á te ſą żołądkowi ſzkodliwe. Drugie słodkie/ á te máią pomiárkowáne przyrodzenie/ dla tegoż żołądkowi ſą przyiemne/ do prętſzego iednák zepſowánia ſą ſkłonnieyſze. Przed obiádem iedźione/ żołądek zátrzymywáią: po obiedźie záś láxuią/ y z wierzchu vſtá żołądkowi dla lepſzey konkokcyey zámykáią/ grzybom ſą nieprzyiázne/ oſobliwie wárzone/ o ktorych te kilká wierſzykow czytay.

Si ieiunus edat PYRA lædunt; inde repellunt
Exſiccant, ſtringunt, ſtomacho gratiſſima coctа
Sicca famem tollunt, ſi cum fungiſque coquantur
Innocuos illos reddunt.

Te iednák w vżywániu gruſzek miey przeſtrogę/ iż słodkie wárzone wiele w ſobie wilgotnośći máiące/ y sliſkie/ máią bydź ná początku ták Obiádu iáko y Wieczerzy iedźione/ twárde záś y ſuche ná oſtátku.

ROZDZIAŁ II.

O Iábłkách rożnych.

CO ſię o Gruſzkách nápiſáło/ to możemy o Iábłkách rozumieć/ y zdrowſza rzecz záżywáć ich wárzonych/ ániżeli ſurowych: kwáśne źimnieyſzego ſą przyrodzenia nád słodkie; przykre y oſtrego ſmáku/ ſą grubey ſubſtáncyey/ y konſtypuią/ dla tegoż w biegunkách dobrze ich záżywáć wárzonych. Słodkie wdźięcznego zapáchu/ dobre ſą lubo nie wielkiego pośiłku ćiáłu dáią/ ále nie złego/

ſerce konfortuią/ myśl vweſelaią/ wzrok delektuią/ meláncholiczne chumory vśmierzáią/ ktore kwáſkowátość y ſłodkość w ſobie máią/ oboygá przyrodzenia ſą vczeſtnikámi; iákiekolwiek ſą/ wßytkich wárzonych á nie ſurowych záżywáć potrzebá.

Exhilarant animos prædulcia odoraque MALA
Frigus, & humorem inducunt, & vota ciborum
Proritant, cordi & proſunt, concoctio ab illis
Conficitur; ſtomachum firmant poſt addita cænas:
In morbiſque iuuant multum melioraque cocta
Omnia ſunt.

ROZDZIAŁ III.

O Pigwách y Brzoſkwiniách.

PIgwy ſą przyrodzenia źimnego/ ſuchego/ przeto trudne ſą do ſtrawienia/ áżby w ſłodkiem winie były wárzone/ tym ſpoſobem nábywáią ſmáku dobrego/ żołądek/ ſerce/ wnetrznośći vmacniáią: ktore ná oſtátku dla konkokcyey máią bydź záżywáne/ z ktorych w Aptykách konfekt ná zátrzymánie womitow/ mieśiecy/ y dyſſenteryey/ ieſt robiony/ ktorego ná te/ y tym podobne áffekcye/ ßczeſliwie záżywamy.

Aurea præcellunt, ſtomachumque CYDONIA firmant
Aſtringunt, ſiccant, aluum ſiſtuntque ſolutam.

Brzoſkwinie wiele w ſobie máią źimney wilgotnośći/ dla tegoż niewiele ich/ y to przed Obiadem/ trzebá záżywáć; po potráwách bowiem konkokcyey dobrey przeßkadzáią: kwiát w cukrze ſmáżony w dźiećiách gliſty morzy/ iąderká bez zárażenia głowy do winá appetytu dodáią. Pierwßa pochwałe máią te/ ktorych mięſo do kośći przyraſta: Drugie/ z ktorych ſkorke zdiąwßy/ czerwony ſok z śiebie wypußczáią/ ſmákiem inßę przechodzą. Trzećie zowią ſie Armeniaca, ktore Łáćinnicy zowią Præcocia, iż naypierwey ſie dla młodośći doſtawáią.

Frigora, & humores inducunt PERSICA, ventres
Maturum hoc pomum lædit, ſed ſtringit acerbum
Mollia putreſcunt facilè, & tum ipſa nocebunt

Persica, in extrema mensa sunt ipsa cauenda.
In stomacho natant etenim corrupta, leduntque
Omnia secum vnà quæcunque assumpseris ante.

ROZDZIAŁ IV.

O Sliwách.

TRzch rożny iest rodzay/ wszytkie iednák/ á zwłaszczá świeże/ sa przyrodzenia zimnego/ y wilgotnego/ suszone nie ták y zdrowsze. Słodkie przed Obiádem iedzione láxuia/ cholery goracość vśmierzáia/ dla tegoż cholerycznym y gniewliwym zdrowa rzecz iest onych záżywáć/ á te sa według *Mathyola*, Dámásceny/ Hiszpáńskie y Węgierskie; białe/ y żołte podłe sa/ y nie dobry sok w sobie máia; ktorzy sie czuia bydź słábego żoładká/ niech sie/ zwłaszczá od świeżych/ wstrzymywáia.

PRVNA mouent duros purgantque recentia ventres
Sicca aluo, & stomacho non hæc inimica putantur
Prunorum folia in vino decocta coercent
Gingiuæ fluxus.

Sa y leśne śliwy/ ktore sie Tarnośliwámi zowia/ záżywáia ich pospolicie ná zástánowienie biegunki/ y białogłowskiey choroby/ z nich wodká zrobiona oczom iest pomocna/ y glisty w żoładku morzy/ wrzody goi.

Siccat, & astringit PRVNVS SYLVESTRIS & oris
Vlcera persanat, gingiuis proficit atque
Fœmineos sistit fluxus, succurrit ocellis
Lumbricosque necat stillata è floribus vnda.

ROZDZIAŁ V.

O Figách, Rozenkách, y Winnych Iágodách.

NAd wszytkie owoce y iágody/ Figi á Rozenki máia swoie z dobroći zálecenia/ dla tego/ iż sa w goracośći y wilgotnośći pomiárko-

miárkowánego przyrodzenia/ wiele posiláia/ láxuiac chumory złe/ z wnetrzności ściéráia/ wiátry mnoża/ piersi vwolniáia/ kászel vśmierzáia/ płucá chłodzą. Suche też moc máią/ nerki czyszczą dla słodyczy/ wątrobie y sleżionie goracey/ iáko y insze owoce/ szkodzą/ wiele iedzione głowe gnidámi záplugawiáią ꝛ ostátek Láćinnikom. *Calfacit, humectat, abstergit, discutit, aluum*
Cit lotiumque simul FICVS, tum menstrua ducit
Maturat strumas, emollit, concoquit, atque
Expurgat renes, tussi veterique medetur.

Rozenki tegoż są przyrodzenia/ szczegulnym iednák sposobem piersiom y wątrobie służą/ iednák przed záżywániem onych wprzod iaderká/ ktore są nátury zimney y suchey/ wyiać potrzebá/ tákim sposobem przed obiádem záżywáne láxuią/ z pieprzem/ bądź sáme/ bądź też z potráwą iákąkolwiek iedzione/ głowę wolno purguią.

Sunt VVÆ PASSÆ stomacho, iecorique salubres
Subducunt aluum pulmones inde iuuantur
Pectori & angusto prosunt tussimque repellunt
Renum, & vesicæ vitijs si nucleus absit
Conueniunt.

Winne iágody świeże y dostáłe brzuchá poruszáią/ y odymáią/ lepsze przewiedłe/ w potráwách chorym smáku dodáią/ prágnienie gászą/ gorączke vśmierzáią/ iaderká moc máią wnetrzności śćiskánia/ przeto dyssenterykom/ y słáby zamek máiącym/ wárzonych z mąką tátárczáną/ rzecz pożyteczna záżywáć.

VVA recens aluum, stomachum quoque turbat, & inflat
Subducitque aluum dulcis, si rore madescat
Præsertim, at contra ventrem constringit acerba

ROZDZIAŁ VI.

O Wiśniách.

WIśnie czarne iáko y insze owoce dwoiákiego rodzáiu bydź widzimy/ ktore bowiem są kwáśne/ żołądek y wątrobę chłodzą/ łácno bywáią strawione/ niewiele się w żołądku báwią/ niewielki też posiłek ćiáłu dáią/ prágnienie gászą/ krew czyszczą/ y

ozdoby ciáłu dodáiá/ áppetyt przed Obiádem záżywáne czynią. Słodkie zaś/ iákie są białe/ dla wilgotnośći zbytniey nie ták są dobre/ y predko sie nie tylko ná drzewie/ ále y w żołądku psuią/ láxuią/ glisty/ y gorączki rodzą: Gumi ábo sok z drzewá wiśniowego płynący/ kámień/ y kászel ćierpiącym do záżywánia go w liquorze/ bárzo pomocny: Suche wiśnie zátwárdzenie żołądká spráwuią/ dla tegoż w biegunce dla zátrzymánia służą.

Acria sanæ magis quàm dulcia CERASA aluum
Sistunt sicca, nimis soluuntque recentia eandem
Et citò putrescunt, & corrumpuntur eorum,
Et gummi veteri tussi solet esse medella.

ROZDZIAŁ VII.

O pożimkách.

KAżdemu są znáiome Pożimki/ y smákuią/ ále zdrádliwie/ máią przyrodzenie chłodzące nerki/ y z nich kámień wypadzáiące/ dla tegoż temperuiąc ich zimno wrodzone/ z winem ich záżywáią/ tákim sposobem żołądkowi nie szkodzą/ y mozg sie do dálszych kieliszkow záprawi. Sok z nich wyćiśniony/ krosty ná twárzy z gorącośći pochodzące przyłożeniem niszczy/ wzrok tymże sposobem czyśći/ wiele ich ieść dla dyssenteryey y gorączki/ rzecz szkodliwa/ vryne pędzą.

Frigida sunt, & sicca simul, lotiumque ministrant
FRAGA sitim & sedant, cohibent fluxusque, labantes,
Et dentes firmant, gingiuasque, & vulnera sanant.

ROZDZIAŁ VIII.

O Ieżynách y Kálinách.

IEżyny są przyrodzenia wysuszáiącego/ y dla wilgotnośći/ ktora w sobie zwłaszcza doyźrzáłe máią/ chłodzącego/ gáłąski z liśćiem wárzone moc máią żołądká zátrzymánia/ y zbytnia białogłowská chorobę zástánowienia/ wodká ábo dekocya dziąsłá płokániem czyśći/ y zęby vmacnia: Doyźrzáłe są vstom smácznym y żołądkowi

przyie-

przyiemnym pokármem/ bo go zlekká ztwierdzáią. Plinius ták korzenie/ liśćie/ iáko też y iágody z potężnego wnetrzności vmocnienia záleca: z ostátkiem do Syreniuszá odsyłam.

Siccat & stringit RVBVS, aduersatur & angui
Cit lotium, atque aluum sistit, tum sanguinis ipse
Profluuiis: oculisque medetur, & ipse lapillis
Præsens auxilium est, atque oris is vlcera sanat.

Tegoż sa przyrodzenia Máliny/ szczegulnym iednák sposobem sok ich oczom zápuchłym y łzámi záćiekáiacym pomaga/ sáme dobrze z robaczkow ochedożone y vpłokáne/ iedzione/ choćiaż y z winem/ żołądkowi nie záskodzą/ nád to/ piekielny ogień smárowániem vśmierzáia.

At RVBVS IDÆVS sacrum restinguit & ignem
Illitus, & lippis oculis lachrimisq; medetur Illorum.
Succus.

ROZDZIAŁ IX.

O Kásztánách, y Włoskich Orzechách.

PRzyrodzenia sa ćiepłego y suchego/ lubo z trudnośćia bywáia strawione/ nie zły iednák sok z śiebie wydáia/ konstypuia/ wiele ich záżywáiacym wiátry mnożą/ biegunkę zástánawiáia/ ná vkaszenie od psá wśćiekłego/ z nich y z ruty plaster vczynić/ rzecz dobra/ gdyż y iad wyćiaga/ y zápaloney ránie rozszerzáć śie nie dopuszczáia.

CASTANEÆ stringunt, inflant ægrèque coquuntur
Et caput offendunt siccant, Venerique vigorem
Præstant, discutiunt dissentericisque medentur
Ex his fit panis, tritici si copia desit.

Włoskie orzechy nie świeżo z drzewá vrwáne/ ábo vtłuczone/ dobrze vsuszone/ sa przyrodzenia ćiepłego y suchego/ dla tegoż zwyczay iest po rybách/ ktore máia w sobie chumor flegmisty; iuxta illud; Post pisces nuces, záżywáia ich. Swieże á wo prawie teszcze zielone po odiećiu zwierzchu skorki/ máia dostátkiem wilgotnośći/ dla tegoż nie sa ták szkodliwey gorácośći/ przez ktora iadro predko

zgorzknieie/ ktora goryczka cholere mnoża/ kászlu pobudzáia/ żołądek/ gárdło/ płuczne żyły drapia/ y głowy bolenie spráwuia.

IVGLANDIS est capiti, stomachoque inimica, nocebit
Hæc minus esa recens, fugat hæc quoque dira venena
Siccat, & astringit, purgat, pestique medetur
Atque etiam tusses auget, capitisque dolores.

Nie tylko owoc głowie/ ále y cień drzewá Włoskiego Orzechá szkodliwy/ y żielu pod nim śianemu; *Theophrastus.*

ROZDZIAŁ X.

O Láskowych Orzechách.

TE sa dwoiákie okragłe y podługowáte/ nie twárda łupine máiaca y czerwonáwa/ á te pospolićie Tureckiemi zowiemy/ ktore śie y w Polszcze rodza/ lepsze sa ániżeli Włoskie/ żoładkowi iednák/ y głowie nieprzyiázne wiele iedźione/ osobliwie stáre/ ktore sa trudne do strawienia/ kámien krusza y wypadzáia/ kászel stáry vśmierzáia/ ćiáło tucza/ mozgu przyczyniáia. ostátek białogłowy wiedza.

Impinguat, siccat, veteri tussique medetur
PONTICA NVX tentatque simul stomachumque, caputque
Calfacit, & siccat, stringit pestique resistit
Ventriculo infesta est, bilem facit, atque cerebrum
Auget.

ROZDZIAŁ XI.

O Oliwie, Oliwkách, y Octćie.

OLiwá iest przyrodzenia zágrzewáiacego y odwilżáiacego osobliwie świeża/ stára/ iáka v nas w Polszcze podczás przedáia/ nie ták żoładkowi/ iáko do smárowánia wozá/ ábo do máśći służy/ świeża láxuie/ ćiáło do potow w iákieykolwiek potrzebie y vrázách sposobne czyni/ złe chumory od dobrych oddala y wywodźi/ áppetyt do iedzenia czyni/ nia potráwy záprawione sa wdźiecznieysze/ y nie ták iáko z stárym męśiem szkodliwe/ zdrowym zdrowia przyczyniá/ chorym nie zászkodźi. *Est ho-*

Est hominis naturæ aptum; cui conuenit ægro
Et sano, à vino nullus preciosior ipsa
Est succus, mollitur enim tum corpus OLIVA
Tum magnum ex ipsa robur capit atque vigorem.

Oliwki żadnego ćiáłu pośiłku nie dáią/ dla tegoż lepßa záżywáć ich dla smáku y áppetytu nápráwienia/ y to niewiele przed obiádem/ ániżeli pod czás iedzenia/ gdyż w sobie máło co dobrego soku maią/ oliwa y octem przypráwione są zdrowe.

Winny Ocet żyły otwiera/ piwny chłodzi. Wßelki ocet wysußa y záćieśnia/ żołądkowi dla tego/ że cibos à putredine præseruat, pożyteczny/ áppetyt czyni/ krew y biegunkę zástánawia/ inflámmácye nißczy/ dźiąsłá chedoży/ zeby vtwierdza. Podágre ćierpiącym z śiárką ćiepło przykłádáć/ boleśći vlżywa/ głowy bolenie/ z oleykiem rożánym zmießány vśmierza/ w vßu ßum y pisk iego wapor gorący rospądza/ ćiepło pić ocet/ wßytkie trućizny y niestrawione potráwy womitem wyrzuca/ zástárzáły káßel vśmierza/ nowe go pobudza/ gárdłá bolenia płokániem oddala/ w gorączcze z wodą vst płokániem prágnienie gási/ zebow bolenie ćiepło w vstách trzymány vlżywa. *Dioscorides & Galenus.*

ROZDZIAŁ XII.

O Kárdámomie y Káppárách.

O Kárdámomie pißę *Dioscorides*, iż ma przyrodzenie rozgrzewáiące y rospądzáiące/ glisty morzy/ z octem vtárty/ párch y świerzb smárowániem leczy/ z winem iedzżiony trudność vryny vwolnia/ płod w żywoćie tráći/ wiátry rospądza/ żołądek vtwierdza/ scyátykę y káßel ćiepiącym/ záżywániem pomocny.

Calfacit, & stomachum firmat, crudumque coquendi
Vim CARDAMOMVM gerit, ad morbosque caducos
Proficit; Ischiadi, tussi, neruisque solutis
Confert; ad rupta & bibitur, renumque medetur
Morbis.

Káppáry żołądkowi są nieprzyiázne/ y purguią/ prágnienie czynią/ ale-

nia ślezione trawia/ wárzonych iednák á nie ſurowych trzebá záżywáć/ tákim ſpoſobem białogłowom káza do rzeki/ vryne zátrzymána pedza.

> *CAPPARIS incidit, purgatque, & menſtrua pellit*
> *Officit at ſtomacho, multum confertq; lieni*
> *Calfacit, & ſiccat tenuat iecorique medetur*
> *Conuenit at ruptis, conuulſis, turbat & aluum.*

ROZDZIAŁ XIII.

O Tábáce ábo Nikocyánie.

ZEby Tábácżnicy wiedźieli/ ná co Tábáki záżywáć máia/ nieco o iey własnośćiách nápiſzę: Dawni Indiycżykowie Orientálni mieli ſobie zá świątobliwy zwycżay/ pod cżás woyny/ ábo iákiego niebeſpiecżeńſtwá/ y też chcac wiedźieć przyſzłe rzecży/ od Bogow ſobie obiáwione/ oſobliwie Kápłáni Pogáńſcy/ tym ſpoſobem/ ktorego teraz záżywáia; zwykli bráć kurzona Tábáke doſtátecżnie/ potym iákoby in extaſim raptis, to ieſt/ odſzedſzy od wſzytkich zmysłow vpadáli ná źiemie/ y ták długo leżac zá vſpokoieniem tábácżnych fumow przychodźili do śiebie/ dźiwne rzecży ſobie przez ſen od Bogow obiáwione ludźiom opowiádáli/ y tym ſámym poſpolſtwo zwodźili. Ma iednák okrom tego ſzálbierſtwá Tábáká ſwoie zálecenia/ oſobliwie ná głowy bolenie z źimney przycżyny/ liśćia tego źiela pokropiwſzy ie koprowa wodká zágrzać/ y głowe obłożyć/ bol vśmierza/ duſznośc w pierśiách ćierpiacym dym w vſtách trzymány ieſt pomocny/ z liśćia gałecżká zrobiona/ y w wyprochniáły zab włożona boleść oddala/ żoładká y ślezjony zátkánie/ ábo nábrzmiáłość/ liśćie octem ſkropione ćiepło przyłożone pożytecżne/ boleśći tákże w cżłonkách y w ſtáwách vſkramia/ wodká z tego źiela zrobiona/ plámy ná ćiele/ wrzody záſtárzáłe/ świerzby/ párchy/ liſáie lecży/ ocży cżyśći/ grucoły kedykolwiek pokazáne roſpadza. Robotni ludźie/ oſobliwie Márynarze powiádaia/ iż po ciezkiey pracy/ przez záżywánie Tábáki y vſpokoienie ſie/ śił nábywáia; rozumiem ia iednák/ iż poſilnieyſzy ieſt funt chlebá/ ábo mieſá/

ániże,

ániželi ſkrupuł tábáki; drudzy powiádáią/ iž wzrok czyśći/ widziá⸗łem ich kilku/ zbytnie oney záżywáiących/ oslepionych/ to iednák ma/ iž prágnienie gáśi/ chumoru wilgotnego z mozgu śćiągnie⸗niem/ ktory to mozg częſtym dymem oſuſza/ y w niebeſpieczne cho⸗roby wpráwia; o niey ták ieden nápiſał:

Vtilis eſt oculis TABACA eſt vtilis atque lieni
Digerit, exſiccat, conglutinat, vlcera ſanat
Illa nomas diras cohibet, dentumque dolores
Sedat tum capitis pituitas elicit, atque
Deſiccat eadem, ſic oris & vlcera ſanat.

Káżda tedy rzecz miernie záżywána zdrowiu/ y mieſzkowi/ nie ieſt ſzkodliwa/ tákże y Tábáká. Wſzákże Tábacznicy po ſobie mogą to rozumieć/ iž nie tylko zdrowie/ále y mieyſce/ábo ſłużbe/zbytniem oney záżywániem/ v Pánow trácą/ y v nich ſą w obmierzznieniu/ dla tegoż dobrze ſtáry Káto nápiſał;

Quæ nocitura tenes quamuis ſint chara relinque.

Wielki to á nie znáczny/zwłaſzczá ſkromnemu/ przynośi parſi-monia pożytek/ gdy przez rok w mieſzku cztery złote/ po ſzelagu ná dźień ráchuiąc/ (kto ſie ſwey woli odeymie) zoſtánie: dla tegoż indulgere gulæ noli, ſed teipſum coërce.

ROZDZIAŁ XIV.

O Koryándrze y Kubebách.

TE dwoie náśienia máią w ſobie ſzczegulne cnoty y przymioty ábo nágány. Koryánder bowiem z żołądká exhálácye do gło⸗wy ſzkodliwe gwałtem pędzi/ y mozg záraża ták/ że kto z nim częſto záżywa/ w mánią ábo w ſzaleńſtwo wpada: dla tegoż potrzebá to náśienie wprzod w occie godźin dwánaśćie mácerowawſzy vſu⸗ſzyć/ y do vpodobánego záżywánia chowáć; kto czuie głowy bole⸗nie y zawrot/ niech od iego nie tylko záżywánia/ ále y zapáchu wſtrzy⸗ma ſie; dźiećiom do wypędzenia gliſt y inſzego robáctwá ſłużý. O nim w wierſzu/ ktory iego mocy doznał/ nápiſał przeſtrogę:

Expellit timeas CORIANDRVM, & ſemen adauget

Largi-

Largiùs assumpto dementia, succus & eius
Occidit potus, vires gerit atque veneni.

Kubeby/ iż ſą podobne kßtałtem/ y nieco ſmákiem/ pieprzowi/ własność przyrodzenia máią grzeiąca y ſußąca/ dla tegoż słábemu żołądkowi doſtátkiem flegmy y wiátrow máiącemu służą/ pierśi zámulone lipką wilgotnośćią czyßczą/ ślezione zdrowią/ wiátry rozpądzáią. *Mathiolus*

Languentem ſtomachum firmant, purgantque CVBEBÆ
Pectus & à lentis, crassisquæ humoribus atque
Discutiunt flatus, pariter prosuntque, trahuntque,
Si mansæ fuerint, gelidi capitis pituitam.

Podobne tym cnoty ma Kminek/ ktory kramny proſtacy zowią/ bolesći żołądká vśmierza/ pierśi od dußnośći vwolnia/ kto z nim częſto záżywa/ bládość twárzy/ y wßytkiego ćiáłá ſpráwuie.

Calfacit, & ſiccat, mirè os palore CVMINVM
Inficit, aſtringit, incidit tormina ſedat.

Rowna ſie Kminowi Czárnußká/ nádto/ przed iey dymem węże vćiekáią.

ROZDZIAŁ XV.

O Drzewinách, ktorych cień, ludziom pod nimi odpoczywáiącym ſkodzi, przeſtrogá.

NJe tylko zdrowiu ßkodzą rzeczy niektore/ ktore omylną łágodnośćią/ tanquam dulce venenum, ſmákuią/ tákże y złośliwe oko wzrokiem zábiiá: *Virgil: Eglog: 2.*

Neſcio quis oculus teneros infaſcinat agnos.

Ale też y ćień drzewá niektorego człowiekowi/ y beſtyom/ ieſt nieprzyiázny/ iákże bywa to częſto/ że żadney przyczyny do choroby nie dawßy/ z sámego ćieniá/ pod ktorym człowiek niewiádomie odpoczywa/ w chorobę wpada: táki ieſt ćień drzewá Jodłowego/ dla tegoż ieden słáwny Medyk *Durantes* dáie przeſtrogę:

Fugias vmbram nocet ABIETIS vmbra veneni
Inſtar.

Tenże

Tenże Author Cisowego drzewá cień/ nie tylko człowiekowi/ ále bydłu y myszom/ bydź nieprzyiázny opowiáda/ nie ták szkodliwy gdy w pniak tegoż drzewá gwoźdź miedziány wbity bedźie.

Virus habet TAXVS lethale; innoxia fiet
Æreus in truncum fuerit, si clauus adactus,
Enecat hæc aliter, si quis dormire sub vmbra
Audeat, occidit fumo, muresque, bouesque.

Plutárchus y Gálenus o Włoskim Orzechu/ ktory sie zowie Iuglans tanquam iugulans, tákże y o Burpanie nie dobre dáią zálecenia.

ROZDZIAŁ XVI.

Bánkietowe Ceremonie.

Chceszli bydź ná Bánkiećie/ obleczi suknia przystoyna/ honorowi twemu służaca/ á ták bedźiesz miał poszánowánie.

Chcesz mieć sławe/ y gebe wcále/ nie wtracay sie w mowy tobie nie należace/ áżby ćie spytano/ maszli sie głupie ozwáć/ z odpowiedźią zámilcz: Meliùs est enim sapientèr silere, quam stultè loqui.

Nie miey sie ku przednieyszemu mieyscu/ żebyć nie rzeczono descende inferiùs, z lepsza to sławą twoią/ gdy ćie Gospodarz z pośledniego mieyscá wyżey posádźi.

Jeżelić mieysce poślednie dano/ nie vważay/ gdyż może kto inszy niżey śiedźieć (lubo w podłey sukni) nád ćie godnieyszy.

Jeżelić sie ktorey potráwy nie dostánie/ nie miey zá złe/ gdyż w wielkiem zgromádzeniu nie podobna/ áby iednostáyna mogłá być; (impossibile est enim omnibus placere) wszytkim wygodá.

Nie píja do ćiebie/ nie álteruy sie/ áni drugiemu/ żeby do ćiebie pił/ przymawiay/ ále od czeládniká gospodárskiego żaday napoiu.

Kogo nie znasz/ choćiażby był znáiomy/ y twoy przyiaćiel/ okrom stołowych/ nie czestuy: swoim sie dobrym/ á nie cudza prácą zákázuy.

Gdy postrzeżesz że sie Gospodarz od gośći często ábsentuie/ á gospodyni ná swoim mieyscu ábo przyiaćielá nie zostáwi/ bárziey myśl o domu/ áni żeli dłuższym pośiedzeniu/ iákże nie iest to polityká/ áby

ká/ áby Goſpodarz v gośćiá niedyſkretnego/ do dniá z nim doślá⸗dáiac/ był niewolnikiem.

Goſpodárſka rzecż Gośćiá wdźiecżnego/ pierwßy raz vprośić śiedźieć/ drugi raz dáć ná wola/ ábo ná prosbe Małżonki/ ábo Pánny/ zátrzymáć/ trzeći raz nie bydź mu przykrym/ ábo ſie z nim ná oſobne pośiedzenie oddalić.

Gość ktory wiecey pije ániżeli ie/ ieżeli do tego ma ſwoie przymioty nie dobre/ dla turbácyey/ nie trzymáć go długo/ ále z domu przyſtoynie pozbyć. Gdy Goſpodarz każe ſpáć/ woley iego cżynić.

Goſpodárſka wzgárdá/ gdy Gość záproßony wino płáći. Goſpodarz nie powinien ſie w nicżym przykrzyć/ ále dáć ná wola/ gdyż on ſwoie Gośćiom dobrym áffektem záprzedał; zbytnie bowiem Gośćiowi/ oſobliwie napoiem/ á gdy leßcże złym vprzykrzeniem/ od Gośćiá niełáſki nábywa. Goſpodárſka powinnosć mieć reſpekt ná oſoby/ y cżeſtowáć ich według honoru y humoru.

Gość nie powinien bydź w nicżym Goſpodarzowi vprzykrzony/ gdyż on wßytko z ſwoiey dobrey woli cżyni/ chybá żyiac z nim w dobrey przyiáźni. Gdy Goſpodarz Gośćiowi ná noc dla ſpánia nie może bydź wygoda przyiaćielſka/ ma przebacżyć; dobry bowiem liquor ſtánie zá puchowa podußke. Gość przeſpawßy ſie/ niech ſie po domu nie tłucże/ áni ſie Goſpodarzowi o pułnocy nie każe do domu odprowadzáć/ gdyż nie on bedźie zá wina/ gdy Gośćiá co w drodze potka. Gość áni Goſpodarz nie powinien tego wſpomináć/ co ſie pod cżás weſołego wiecżorá mowiło y ſtáło/ kto vchwycił/ niech ſwoiey nieoſtrożney mowie/ y płochym poſtepkom przycżyta. Gość domowe obycżáie powinien w domu zoſtáwić/ o doſtátkách/ kłopotách/ niedoſtátkách/ ⁊c dla ſwoiey ſromoty y chwálby/ nie powinien wzmianki cżynić.

Gość ieżeli ma w pośiedzeniu ſwego nieprzyiaćielá/ nie powinien ſie do niego/ dla konfuzyey/ chyba dobrym ſpoſobem/ ozywáć.

Gość ieżeli ma co ſingulare, oſobliwie źwierzyne/ z ochoty ſwoiey niech przed ſoba poßle/ á z tym ſie przy ſtole chwalić/ nie ieſt przyſtoyna. Gość raz podźiekowawßy/ nie powinien ſie názad (chyba ká ſobie wymowiwßy) wrácać.

Gość ieżeli chce poßánowánia/ niech wßytkich ßánuie/ gdyż przy⸗

przyſzedł iáko Bog; Hoſpes venit, Chriſtus venit; powinien odyść iáko Anyoł/bez winy. Gość nie powinien mowić Goſpodarzowi/ żeć to oddam/ bo on nie tym reſpektem/ áby mu było nágrodzono/ Gośći cżeſtuie; złym iednák affektem zá dobroć nágrádzáć nie trzebá. Gość nie powinien ſie tego v Goſpodarzá nápierać/ w cżym ſie ſam kocha.

Goſpodyniey powinność ieſt/we wſzytkim ſie Małżonkowi ſwemu ákommodowáć/ Gośćiá wdźiecżnie przyiać/ y weſoła twarz kázdemu pokázáć. Ná kogoby ſie Goſpodyni gniewáłá/ á Goſpodarz kochał/ nie powinná złego affektu przy poſiedzeniu pokázowáć. Goſpodynia porządna poznáć/ ták z ochędoſtwá około śiebie/ iáko y z obruſow/ y nacżynia domowego.

Goſpodyniey powinność ieſt zárąz/ ábo zá wtorą potráwą śieść v ſtołu/ áby ſie nie zdáłá bydź v Gośći od męża w lekkim poſzánowániu. Goſpodyni nie powinna ſie z Czeladźią/ oſobliwie Kucharkámi/ poſpolitowáć/ gdyż przez to od nich ieſt w lekkiem vważeniu.

Czeládnik ieſt okiem Páńſkiem/ ktory we wſzytkim powinien Páńſkiey ſzkody y kłopotu przeſtrzegáć; iego rzecż naypierwey wſtáć/ ná oſtátku/ opátrzywſzy dobytek/ y zámknienia powárowawſzy/ vkłáść ſie beſpiecżnie. Czeládnik powinien cżynić wolą Páńſką we wſzytkim/ y żadney rzecży nikomu nie denegowáć. Czeladnik/ ktory Pánu ſzcżerze ſłuży/ niech ſie beſpiecżnie Pánu o zápłáte vpomni. Ktory cżeládnik mrucży/ z tákiego Pan nie ma poćiechy.

Czytelniku Łáſkáwy.

CHceſz ábyś ták ná zdrowiu, iáko y doſtátkách docześnych nie ſzwánkował, trzymay śię tych ſłow Piſmá świętego.

Abſque vlla penuria comedes panem tuum, & rerum omnium abundantia perfrueris, vt cum comederis, & ſatiatus fueris, benedicas Domino Deo tuo pro terra optima, quam dedit tibi. *Deutor. c. 8.*

Probatio Calami [illegible]

Bog pomocz temu wszystkiemu

Probatio Calami

Probuię piorami

Kto rano wstaie temu Pan Bog
Daie Mane surgenti Dat Deus
Concta bona

Probatio Ca